Nr. 164. Piątek, 22 Lipca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.,** nadesłane po **60 hal.,** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Michała Filipowskiego w Stryju, dyrektorem ksiąg gruntowych z pozostawieniem go w dotychczasowem miejscu służbowem.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mieleckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20 września, dla grupy gmin miejskich na 22 września, a dla grupy większych posiadłości na 23 września b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie mieleckim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 lipca 1910.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 lipca.

Sejmowa reforma wyborcza.

Jak już donosiliśmy, postanowiła komisya sejmowej reformy wyborczej, zebrawszy się d. 19 b. m. przed południem, prowadzić dalej obrady po południu. Posiedzenie to jednak nie przyszło do skutku, nie udało się bowiem osiągnąć porozumienia między stronnictwami. Wieczorem do godziny 8 obradowały wspólnie polskie kluby na zebraniu ściśle poufnem, posiedzenie zaś komisyi uchwalono zwołać na dzień następny.

Jakoż wczoraj o godzinie 11 przed południem komisya reformy wyborczej w pełnym komplecie przystąpiła do dalszych obrad.

Zagaił je Prezes, dr. Głąbiński oznajmieniem, że na porządku dziennym znajdują się wnioski pp. Lea i Tertila, jakoteż przedłożony subkomitetowi wniosek p. Laskowskiego.

Następnie zabrał głos p. Tadeusz Cieński dla uczynienia wniosku, którego przyjęciem załatwiłaby komisya reformy wyborczej wnioski pp. Lea i Tertila i p. Laskowskiego.

Mowca zaznaczył ogólne obowiązki i zasady, któremi kierować się winni członkowie komisyi reformy wyborczej. Winna ona mieć przed oczyma spełnienie zadania włożonego przez Sejm na komisyę, względnie subkomitet, t. j. przygotowanie projektu reformy wyborczej przez osiągnięcie porozumienia. Na główne zasady zgadzają się wszyscy, są zaś niemi: rozszerzenie prawa wyborczego na warstwy dotąd nieposiadające tego prawa, pomnożenie zastępstwa dla tych, którym to się słusznie należy podług ich siły kulturalnej i finansowej i stałego wzrostu. Ale przytem ważnym czynnikiem musi pozostać troska i dbałość, żeby Sejm przyszły sprostał zadaniu trudnemu, wyzyskania dla dobra kraju i narodu wszystkiego, co dotąd przez Sejm i autonomię stworzono i aby w przyszłości stwarzał warunki stałego postępu. To też nic dziwnego, że obowiązek i sumienie obywatelskie i narodowe każdego posła każą mu kierować się wielką przezornością, żeby, chcąc stworzyć coś nowego i lepszego, nie narazić zdobyczy dotychczasowych na stratę. We wnioskach posłów Lea i Tertila z jednej strony, z drugiej we wniosku p. Laskowskiego, widzi mowca wcielenie owych zasad, a przekonany będąc, że usuwaniem trudności, wyrozumiałością i zaufaniem wzajemnem, stronnictwa zbliżyć się mogą do zamierzonego celu, stawia następujący wniosek:

„Komisya uznaje zasadniczo potrzebę powiększenia liczby posłów z miast w stosunku do ogólnej liczby posłów, zastrzegając sobie na później decyzyę określenia sposobu przeprowadzenia wyborów z tej kuryi, proponowanego we wniosku p. Laskowskiego“.

Następnie zabierali głos pp. Lewicki, Skołyszewski, Witos, Leo, Tertil, Starzyński.

Posłowie ludowi, jakoteż ruscy sprzeciwili się wnioskowi Cieńskiego i postawili wniosek, aby komisya zajęła się sprawą równości prawa głosowania i powiększeniem liczby mandatów z kuryi wiejskiej.

Wnioski te odesłano do subkomitetu; wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem p. Cieńskiego, postawiony przez p. Makucha, uzyskał 6 głosów (ruskich i ludowców), natomiast wniosek p. Cieńskiego został przyjęty ogromną większością.

Na tem posiedzenie komisyi reformy wyborczej zamknięto.

Konserwatyści pruscy wobec polityki antipolskiej.

Główny organ konserwatystów pruskich, berlińska *Neue Preussische*, albo, jak ją się zwykle nazywa, *Kreuz-Zeitung*, w artykule wstępnym z dnia 16 b. m., pod tytułem „Polacy i inne szczepy nieniemieckiego języka w Prusach“, otwarcie przyznaje się do tego, że dotychczasowa polityka przeciw Polakom nie prowadzi do celu.

Treść tego artykułu jest następująca:

Prusy są jedynem państwem Rzeszy, mieszczącem w sobie liczną ludność używającą języka nieniemieckiego. Stoją one zatem na straży przed całym narodem niemieckim. Nie łatwe to zadanie.

Jak wielka jest liczba tej nieniemieckiej ludności w Prusach i jak ona się dotąd rozwijała? — pyta dalej *Kreuz Ztg.* i odpowiada na pytania te liczbami ostatniej statystyki ludności w Prusach z r. 1905.

Według tego obliczenia było w Prusach w r. 1905 na każde 1000 mieszkańców: 881·07 osób używających niemieckiego języka, gdy w r. 1900 było ich 881·37, a więc nieco więcej. Przy tem także niektóre nieniemieckie szczepy wykazywały mniejsze liczby. Na przykład liczba Litwinów w obwodach gąbińskim i królewieckim spadła z 3·08 na 2·72 na tysiąc, Wendów (w obw. frankfurckim i lignickim) z 1·86 na 1·69, Duńczyków i Norwegczyków (w Szlezwigu) z 3·97 na 3·74 na tysiąc. Są to szczepy, nie otrzymujące posiłków z zagranicy i skazane dla tego na powolne zatonięcie w niemczyźnie. Inaczej Czesi i Morawianie, którzy podnieśli się z 2·59 na 2·77 na tysiąc.

Przeważną część ludności nieniemieckiego języka w Prusach stanowią Polacy, do których statystyka, jak osobno zauważa *Kreuz. Ztg.*, liczy także Mazurów i Kaszubów, pomimo, że zdaniem cytowanego organu ci przedstawiają „samodzielne szczepy słowiańskie“. Nie mniej jak 3,646.446 osób należy do tych szczepów językowych, niemal dziesiąta część całej ludności, bo 97·78 na tysiąc wobec 95·90 w r. 1900. Zważyć trzeba, że Polacy, podobnie jak Żydzi, ze wschodnich siedzib głównych powoli rozsypali się po całej monarchii. Główne ich zastępy przebywają jeszcze ciągle w Księstwie Poznańskiem i w Prusach Zachodnich oraz w obwodach olsztyńskim i opolskim (w Opolskiem samem 1,159.789 wobec tylko 850.869 w Po-

---

4)

Miasto nad otchłanią.

(Ciąg dalszy).

W tym roku stoczyli konfederaci bitwę z wojskiem rossyjskiem, na drodze do Wieliczki, pomiędzy wsią Prokocimem a Rząką, przyczem jedna z kul uszkodziła dach na zabudowaniu szybu Loys, a druga zdruzgotała lipę pod klasztorem Reformatów. Na krótki czas wojska królewskie zawładnęły Wieliczką, bo już w grudniu t. r. byli znowu konfederaci panami miasta i kopalni. Z początkiem roku 1771 zajął Wieliczkę ks. Lubomirski, starosta ze Spiżu, który za niską cenę sprzedawać kazał wszystką sól królewską i sól z szybów własnych. Wkrótce jednak konfederaci wzmocniwszy swe szeregi, wypędzili Lubomirszczyków, którzy schronili się do Sącza. Konfederaci sprzedawali wtedy beczkę soli po 1fl. 45 cnt. t. j. po 7 złp. I znowu zajęły Wieliczkę wojska królewskie, ażeby po kilku dniach ustąpić miejsca dzielnym konfederatom, którzy pod wodzą rotmistrza od ułanów Dąbrowskiego ponownie zajęli miasto. Bywały dni, w których kilkakrotnie konfederaci brali górę nad wojskami królewskiemi i sprzymierzonemi rossyjskiemi. Dnia 9 lutego 1771 zajął generał Suworow przez kapitana Ditmara salinę i kazał wszystką sól zmagazynowaną powrzucać do kopalni. Potem raz jeszcze zajął Wieliczkę rotmistrz Dąbrowski na czele konfederatów; napadnięty jednak przez niezawodnie znacznie liczniejsze wojska moskiewskie, w dniu 13 maja, ledwie z życiem uciekł z garstką konfederatów. Wieliczka została obsadzona powtórnie w dniu 15 czerwca 1771 przez wojsko generała Suworowa. Przy wszystkich wejściach do miasta ustawiono armaty, które co wieczór dawały salwy na postrach. Później załogę rossyjską zmniejszono, objął nad nią dowództwo kapitan Morskow; część miasta zajęły także wojska królewskie.

W dniu 9 czerwca otoczyły wojska austryackie Wieliczkę i rozłożyły się obozem na łące „Turówka“ pod klasztorem Reformatów. W dniu następnym jedna kolumna wojska zajęła miasto pod komendą hr. Althana, a równocześnie opuściło miasto wojsko polskie i rossyjskie. Przed zamkiem ustawiono 2 armaty, z których co wieczór dawano salwy. Dnia 11 czerwca ostatni, mianowany przez króla polskiego administrator kopalni Wojciech Kłuszewski oddał żupy solne w ręce komendanta wojsk austryackich hr. Althana, a 24 sierpnia t. r. już objął dyrekcyę salin radca Dworu Aleksander Schonweth. Z nad bram żupnego dworu zdjęto orła białego i zawisł nad niemi odtąd czarny orzeł dwugłowy.

Z nastaniem nowej ery administracyjnej kopalni nie pozbyło się miasto obaw spowodowanych załamaniem się powierzchni ziemi. Jeszcze żyli naoczni świadkowie wypadku z r. 1744 (załamanie komory Kręciny), kiedy to o pierwszym dnia brzasku znikły pod ziemią 2 domy tak szybko, że mieszkańcy zaledwie z życiem uciekli.

Opowiadano sobie o babinie nazw. Spadkowskiej, która z koszem owoców do Krakowa iść chciała i wpadła w szczelinę pośród drogi, zkąd ją ledwie wywlec zdołano.

Nie małego strachu musiała się najeść Wieliczka, gdy w roku 1782 wskutek trzęsienia ziemi kościół św. Klemensa popękał i jako zawaleniem grożący musiał być rozebrany. W r. 1804 odbudowano ten kościół na nowo, ale już w kształcie odmiennym.

Wypadki te spowodowały różne ostrożności, często przesadne mocno. Jeszcze za czasów Borlacha obawiano się strzelać w kopalni, by nie wzruszyć zagrożonych komór, zakazywano przejeżdżać artyleryi z armatami przez Wieliczkę, by nie było wstrząśnień zbyt wielkich, zakazywano stawiać domy murowane, a nawet za czasów Maryi Teresy zastanawiano się nad tem: czyby całego miasta nie przenieść poza obręb kopalni? Wszystko to nie mogło oczywiście korzystnie wpłynąć na rozwój miasta. Jeśli weźmiemy jeszcze tę ważną okoliczność w rachubę, że z objęciem zarządu salin przez Rząd austryacki ustały prawie wszystkie przywileje, jakimi tak dawniej hojnie królewskie górnicze miasto darzono — to zrozumieć łatwo, że w takich warunkach dalszy rozwój miasta był niemożliwy.

Wskutek prawidłowej i oględnej gospodarki w kopalni minęło lat blisko 60 bez żadnego większego załamania. Ludność tamte wypadki znała tylko z historyi dawnej i powoli przestawała w nie wierzyć, gdy nagle i niespodziewanie w r. 1834 dnia 16 sierpnia przyszło załamanie komory Międzykaszty, które tak opisuje naoczny świadek:

„Około godz. 7 rano w domu Jakóba Windakiewicza siedział właśnie przy śniadaniu Józef Kreis z żoną i trzema córkami. Drzwi się otwarły i weszła sąsiadka pani Gebauer, by im jak zwykle życzyć dzień dobry i opowiedzieć sny złowróżbne, które ją przez noc całą trapiły. Po krótkiej pogadance wróciła do siebie, by oddać się zwykłym codziennym zajęciom. Usiadła przy stoliku do szycia, wzięła do ręki robotę, gdy w tem straszny huk dał się słyszeć i odrazu uczuła woń, jakby świeżo otwartego grobu. Zerwała się i wybiegła z krzykiem:

— Burzy się! Wali! Ktoś nas podkopał!

Wpadła do sąsiadki Kreisowej, a za nią wbiegł, mieszkający także w sąsiedztwie szewc, wołając:

— Panie Kreis! — ratujcie się! — burzy się!

Ci w pierwszej chwili nie zrozumieli, co się stało; myśleli, że ogień wybuchł. Kreisowa porwała swego siedmioletniego chłopczyka i uciekła z nim. Najstarsza córka Kreisa wbiegła do Gebauerowej, która ze strachu zupełnie głowę straciła i zapomniała o swej trzyletniej dziewczynce, śpiącej spokojnie w łóżeczku. Porwała ją na rękę i z niebezpieczeństwem życia uniosła z izby. W tej chwili Gebauerowa chwyciła drugie swe dziecko i wybiegła. Uciekano w największym popłochu, o ratunku rzeczy myśleć nie było można!

W rogu domu w alkowie podłoga przegięła się w kabłąk i runęła z hukiem w głąb. Piwnica znajdująca się po prawej stronie domostwa Kreisa załamała się. Ten sam los spotkał kuchnię i komin. Odrzwia domu i uszaki okien łamały się z trzaskiem i brzękiem szyb rozbitych. Wszystko z łoskotem i hukiem w okamgnieniu wpadło w otchłań podziemną.

Obok domu stała drewniana szopa, w której robotnik jakiś rąbał drzewo. Szopa zapadała się tak szybko, że ledwo z życiem umknąć zdołał przez tylną ścianę. Smutno było patrzeć, jak cały dom wraz z dobytkiem znikał bez śladu i ratunku w otchłani bezdennej!“

Naoczny świadek stwierdza, że Rząd wynagrodził poszkodowanym stratę poniesioną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

znańskiem, 374.991 w Kwidzyńskiem, 365.337 w Bydgoskiem, 276.815 w Olsztyńskiem i 192.237 w Gdańskiem). Lecz westfalski obwód arnberski liczył też już 97.793 Polaków, a więc sześć razy tyle, co obwód gąbiński (w południowej części mazurskiej), w Dyseldorfie i Monasterze było ich już przeszło 70.000. Tegoroczne obliczenie napewno wykaże nierównie większe liczby na zachodzie i wogóle będzie ciekawe dla poznania rozwoju polszczyzny w Prusach.

Rozwój ten nie był zawsze równy. Od r. 1890 do r. 1900 wzrosła liczba Niemców w Prusach o 152·30, Polaków tylko o 131·15 na tysiąc; od r. 1900 do r. 1905 liczba Niemców wzrosła tylko o 81·46, Polaków zaś o 103·06 na tysiąc. W całym czasie 1890 do 1905 r. pomnożyli się Niemcy o 246·16, Polacy o 247·73 na tysiąc.

Także rozwój w poszczególnych częściach kraju był bardzo różny. W Prusach Wschodnich, zkąd z obwodów polsko-mazurskich wielu wywędrowało do obwodu przemysłowego na zachodzie, zmniejszyła się liczba Polaków o 69 na tysiąc (w 15 latach 1890—1901), a Niemców wzrosła o 79 na tysiąc. Natomiast w tym samym czasie powiększyła się w Prusach Zachodnich liczba Niemców o 141·62, Polaków 172·27, w Westfalii: Niemców o 433·10, Polaków o 4369·88, w Nadrenii Niemców o 345·51, Polaków o 7448·63 na tysiąc.

W obwodzie dyseldorfskim podwyższyła się liczba Polaków w 15 latach z 471·96 na 8765·20 na tysiąc, a więc w dziewiętnasób; w monasterskim wzrosła liczba Polaków o sześć razy tyle, w arnsberskim w czwórnasób. Także w Berlinie i w dwu obwodach brandenburskich, gdzie mieszka już przeszło 70.000 Polaków (w r. 1905), przyrost był bardzo znaczny.

W istocie — pisze dalej *Kreuz Ztg.* — trzeba będzie z wielkiem naprężeniem wyczekiwać wyników następnego obliczenia ludności, które odbędzie się w grudniu r. b.

Tylko w pięciu latach od r. 1900 do 1905 zyskali Polacy n. p. w obwodzie dyseldorfskim 859·89, w arnsberskim 353·02, w poczdamskim nawet 1072·31 na tysiąc.

Pomimo tego „zalania dzielnic zachodnich Polakami“, był przecież także w właściwej ich ojczyźnie przyrost Polaków większy od przyrostu Niemców. Mianowicie podniosła się liczba w obwodach kwidzyńskim: Niemców o 81·37, Polaków o 159·20; poznańskim: Niemców o 63·21, Polaków o 154·95; bydgowskim: Niemców o 145·14, Polaków o 173·17 na tysiąc. A zatem nawet działalność komisyi kolonizacyjnej w tych obwodach, która tylu Niemców w te strony przyciągnęła, nie wystarcza dotąd, aby wyrównać zwiększenie nadwyżki Polaków nad Niemcami. Nie mogła też ona przeszkodzić ciągłemu zwiększaniu się własności ziemskiej u Polaków; Niemcy w prowincyach osadniczych od r. 1896 do 1907 stracili i to w Prusach Zachodnich 35.000, w Księstwie Poznańskiem 45.500, czyli razem 81.100 hektarów więcej, aniżeli zyskali, t. j. w ogóle 1·49 od sta całego obszaru obydwu prowincyj razem; w Prusiech Zachodnich samych 1·49 procent, w Poznańskiem 1·57 procent.

„Liczby powyższe — pisze dalej *Kreutz Ztg* — rzucają bardzo jaskrawe światło na jeden z najważniejszych narodowo i gospodarczo-politycznych problemów obecnych czasów. Wystawiają one sile życiowej, gospodarności i ofiarności Polaków świetne świadectwo.

„W ekonomicznej walce odgrywają siły moralne zawsze jeszcze znamienną rolę, i przyznajemy się: w walce o kresy wschodnie nie były one dotąd już wszędzie po naszej stronie. Miejmy nadzieję, iż Niemcy, którzy w ostatnich lat dziesiątkach tam się osiedlili, ziemię wschodnich kresów wszyscy będą uważali za przyszłą swoją ziemię ojczystą; natenczas niejedno zmieni się na lepsze.

„Że jednak — tak kończy *Kreutz Ztg.* — kwestya polska nie tylko dla kresów wschodnich, lecz dla całych Prus, a tem samem także dla całej Rzeszy jeszcze przez wiele dziesiątek lat przedstawiać będzie jeden z najważniejszych problematów wewnętrznych, tego uczą nas przytoczone liczby jak najdokładniej, a obliczenie ludności, które odbędzie się w grudniu roku bieżącego, przemówi prawdopodobnie jeszcze wyraźniej.“

Z Wystawy wszechświatowej.

Bruksela, 15 lipca.

Przysłowiową w swej niepunktualności była dotąd tylko Galicya — tak zdaje się Polakom. Jedźmy jednak do Brukseli, a usłyszymy od wielu kulturalniejszych cudzoziemców „en Belgie tout est la pire“, bo i rzeczywiście największą niepunktualnością grzeszą Belgowie wogóle, a Bruksela w szczególności. Nic tu punktualnie dostać, kupić, zamówić, na niczyją akuratność liczyć nie można, to też nic dziwnego, że wystawa wszechświatowa otwarta oficyalnie 23 kwietnia, została kompletnie ukończona dopiero... w dwa miesiące później. To też dopiero teraz można wyrazić o niej swe zdanie i wydać opinię. Belgowie nie mają inwencyi, ani gustu, a pewno dziwiliby się tej ocenie, gdyż sami są wystawą zachwyceni. Zresztą może wrażenie psuje ogromna drożyzna i niemożliwy wyzysk cudzoziemców, a może porównanie z wystawami wszechświatowemi w Paryżu i St. Louis. Na teren wystawy obrano „Bois de la Cambre“, terytoryum leżące na południowo-wschodniej stronie miasta w odległości 6 klm. od jego centrum w kierunku przedmieścia Yxelles. Rozległość terenu wynosi 90 hektarów, z których 220.000 metr. kwadr. przypada na budynki wystawowe. Najwspanialej oczywiście wystąpiła Belgia, która korzystając ze sposobności, chce dać ogólny przegląd swojej produkcyi narodowej. Centrum placu wystawowego stanowi „Avenue des Nations“, gdzie rozpierają się we własnych gmachach: Francya, Anglia, Niemcy, Holandya, Hiszpania, Brazylia, Chiny i nawet Monaco. Inne państwa jak: Szwajcarya, Turcya, Persya, Nicaragua i St. Domingo mają tylko pomieszczenie swych produktów w pawilonach międzynarodowych. Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia i Austrya wystąpiły tylko z niektórymi swymi eksponatami, których wystawa doszła do skutku w drodze prywatnej inicyatywy. Prezesem wystawy, a raczej komitetu wykonawczego jest przemysłowiec brukselski bar. Jansen, dyrektorem biura prasowego, z którem każdy przyjezdny dziennikarz zawrzeć musi znajomość, jest p. Rotier.

Co przedewszystkiem uderza oko zwiedzającego, to rzadko praktykowana przy budowie wystawy solidność całej roboty. Nie jestto zlepkowa wystawa. Gdy wchodzimy przez *Avenue Louise*, na wstępie widzimy roztaczające się przed nami piękne terasy ozdobione licznemi statuami, wspaniała panorama spowita w ramy zieleni i kwiecia w cudnych, bajecznych wprost mozaikach i kobiercach. Posągów, świeżutkich, lśniących białością taka mnogość, iż zda się, że na ziemię zstąpił Olimp cały. Pałace, które okrążają te ogrody, nie są lepiankami z desek i gipsu, jak na wielu innych wystawach, lecz niektóre z nich budowane są z kamienia i cegły z całą powagą i urokiem prawdziwego flamandzkiego stylu XVI. i XVII. wieku, kiedy Flamandczycy byli mistrzami architektury. Pawilony Gandawy, Leodyum, Brukseli i innych miast Belgii i Holandyi wyglądają jak gdyby budowane były na przetrwanie wieków, jak pałace książąt przemysłu, albo budynki miejskie nieustępujące miejsca śródmiejskim „Palais de Justice“, „Maison du Roi“ i t. p., a wszystkie cegła w cegłę, kamień w kamień skonstruowane z historycznych starych miast Niderlandów. Bardzo interesującym jest dom, a raczej wierna kopia słynnego domu Rubensa z Antwerpii, charakterystyczny bardzo w każdym szczególe, jako wspaniały dom flamandzki z czasów Renesansu, zamieszkały przez największego artystę-malarza swego czasu, człowieka lubiącego otaczać się luksusowym komfortem, pięknem i całą wspaniałością tego, co sztuka w jakiejkolwiek gałęzi dać mogła.

Cały dom i jego urządzenie charakteryzuje upodobania i duszę wielkiego artysty, który tu mieszkał. We wnętrzu domu podziwiać się każą wyniosłe salony, malowane ściany i sufity, klasyczne statuy, rzeźbione schody dębowe, obicia ścienne, stare flamandzkie meble, marmurowe filary i t. d. — to wszystko składa się na całość wspaniałej rezydencyi: mieszkania i pracowni wielkiego Rubensa. Najbardziej zachwycającem ze wszystkiego jest zejście do flamandzkiego ogródka, założonego podług starego stylu i rysunku z wiernego planu ogrodu, w którym sławny malarz marzył i śnił swe widzenia o świetnych kolorach. Kiedy się pisze o Rubensie i sztuce, dodać tu należy, że w ostatni wtorek właśnie inaugurowano tu wystawę starobelgijskiej sztuki w „Cinquantenaire“ pałacu. Uroczystego otwarcia dokonał król. Wystawa zawiera sto dzieł Rubensa, 20 Van Dycka i wiele obrazów innych staroflamandzkich mistrzów. Muzea St. Petersburga, Londynu, Wiednia, Madrytu, Berlina, Paryża i Monachium przysłały swoje najlepsze okazy. Pan Pierpont Morgan także przyczynił się swemi flamandzkiemu płótnami. Wystawa zawiera przeszło pięćset prac, które są zaasekurowane ogółem na 50 milionów koron. Oddział hiszpańskich żołnierzy w pełnym uniformie XVII. wieku pełni przy wystawie straż honorową.

Wspaniałym oddziałem wystawy belgijskiej jest wystawa ogrodnicza. Zajmuje rozległy plac około 6000 metrów kwadr. Są tam ciekawe i bardzo rzadkie okazy. Tworzą cudną koronkę jasne spadające grona liliowych glicynij, są wrzosy blade dziwnie wybujałe, cała moc palm i paproci, zmuszonych sztuką ogrodniczą do wytworzenia najdziwaczniejszych odmian, cudne okazy róż, pomiędzy któremi cieszą się wielką atrakcyą róże czarne i niebieskie, wytworzone niezmordowaną pracą całego życia artystów-ogrodników w Kalifornii i cieplarniach petersburskich.

Ale przejdźmy na Avenue des Nations. Jak wszędzie, tak i tu oczywiście bije w oczy budynek Anglii. Wewnątrz pawilonu północna Anglia wystąpiła z fabrykatami i produktami tkackimi, środkowa zabrała największej miejsca i wystawiła eksponaty z dziedziny porcelany, garncarstwa (*potteries*), konkurujące w deseniu i wykończeniu z pracami innych narodów. Ślicznie przedstawia się dział mebli domowych w artystycznem wykonaniu. Linie okrętowe pokazują modele swych ostatnich parowców, fabryki wagonów — z niesłychanym komfortem urządzone wagony. Wcale nieźle starają się współzawodniczyć z Anglią Niemcy. Niemiecka sekcya zajmuje też ogromne miejsce całym szeregiem pawilonów kompozycyi niemieckich architektów, które przedstawiają się imponująco. Jedna wielka

---

2)

HISTORYE ULOTNE.

(Réné Grougé: „Contes au vent“)

(Ciąg dalszy).

II.

W niedzielę, 7 czerwca 19... r. po nieszporach, cała ludność osady Cousances-en-Brie, dążyła ku fermie wdowy Chavanon znajdującej się o niespełna kilometr od kościoła, na drodze do Saint-Gratien.

Po sekwestracyi miała się odbyć wysprzedaż: była to sposobność dość rzadka, chociaż wiec smutne położenie wdowy Chavanon budziło litość, wielu było zadowolonych, którzy zamyślali korzystać z dobrej gratki.

Na dziedzińcu fermy, pełnym wrzawy przybyłych, ukazała się wdowa Chavanon. Była jeszcze młoda: zaledwie trzydzieści pięć lat. Miała na sobie zużytą suknię bawełnianą, a nogi jej tonęły w grubych sabotach. Czworo dzieci, tak samo nędznie ubranych szło za nią z lękiem, trzymając się fałdów jej spodnicy. Jeszcze jedno, malutkie, trzymała na rękach. Gdy ujrzała tłumy wypełniające dziedziniec, spuściła głowę i poszła usiąść na przewróconych taczkach, w pobliżu stołu przygotowanego dla komisarza. Cichy szmer ozwał się pośród wieśniaków. Nikt nie przywitał wdowy.

Komisarz z pisarzem nadeszli wkrótce. Komisarz nazywał się p. Housseaux. Był to człowieczek krąglutki, wesoły, jowialny. Witał się, mówiąc dzień dobry, na prawo i lewo, usiadł przy stole obok pisarza, otworzył tekę, z której wyjął arkusz białego papieru, sprawdził jakiś żarcik na ucho pomocnikowi, i uderzając młotkiem kilkakrotnie, nakazał ciszę.

— Sprzedajemy przedewszystkiem narzędzia rolnicze — zawołał piskliwym głosem — oto brona drewniana w ośm rzędów, trochę już zużyta. Jest kupiec za 20 franków?... Nie?... Za 10 franków! Za 8 franków? Za 6 franków? Za 3 franki!

Jeden z wieśniaków zrobił ruch głową, potem drugi, i jeszcze trzeci. Brona została przyznana za cenę 4 franki 75 centymów.

Sprzedawano następnie pług, wóz o dwu kołach. Wszystko to nie wyniosło kwoty 35 franków.

Wtedy, w kąciku, w którym się ukryła wraz ze swoją dziecią rnią, wdowa Chavanon zaczęła lamentować.

— Przechodzimy do trzody — ciągnął dalej niewzruszony komisarz. — Kto chce mieć piękną lochę z prosiętami za 40 franków?

Locha zniknęła wśród kupujących, a za nią poszły trzy krowy i koń.

— Ile już mamy? — spytała nieśmiało wdowa Chavanon.

Pisarz podsumował:

— Pięćset ośmdziesiąt franków ośmdziesiąt centymów!

Na to wdowa wybuchnęła:

— Na miłosierdzie Boże, ludzie! Czyście się zsprzysięgli, aby korzystać z mojego nieszczęścia?.... Pięćset ośmdziesiąt franków za wszystko, co miałam najlepszego na folwarku! Czyż niema już miłosierdzia w osadzie Cousances-en-Brie? To bardzo niedobrze! A może także nie znacie mojej historyi?.... Słuchajcie więc, dobrzy ludzie, niech wam opowiem: Gdy Chavanon, niechaj Bóg ma w opiece jego duszę, — umarł, nasze interesy szły wcale nie źle, dowodem czego, że następnej zimy kupiliśmy Żółtą, tę piękną krowę, którą Piotr Forgeuis sprzedał sobie niemal za darmo! Lecz oto dzieci zapadają na odrę, najprzód Janek, potem Anna, potem Marya-Anna, a wkońcu reszta.... Doktor drogo kosztuje.... Moja sakiewka była prawie pusta, gdy ja kolejno dostaję plewry, przeziębiwszy się przy pielęgnowaniu dzieci, w nocy. Pakują mnie do szpitala w Melun, a dzieci zabierają do Przytułku.... Siedzę tam dwanaście długich tygodni, gryząc się bez przerwy, a gdy wracam nareszcie, gospodarz upomina się o dwa zaległe terminy czynszu.... Płaczę. Skąpiec się gniewa. Wyznaczają mi sekwestracyę.... I oto, co jest.... Dobrzy ludzie, bójcie się Boga! same moje meble zapłaciłyby gospodarza, gdybyście mieli sumienie.... Z resztą pieniędzy, pozostałych po sprzedaży, mogłabym zagospodarować się gdzieindziej.... Powinniście przecież zrozumieć, jakie to straszne....

— Przechodzimy do mebli! — przerwał Housseaux, który dotychczas słuchał uprzejmie mowy wdowy. — Oto kołyska trzcinowa, z całkowitą pościelą.... 10 fr. kołyska! Jest kupiec, który daje 10 franków....

Wdowa Chavanon wyprostowała się z zaciśniętemi ustami, a oczy jej z niepokojem błądziły wśród tłumu.

Ktoś zauważył, że „kupiec“ oznajmiony przez p. Housseaux, nie może być kim innym, tylko samą wdową i oburzano się, że kobieta może w ten sposób ukrzywdzić wierzycieli, odkupując kołyskę swoich dzieci.

— Dziesięć franków kołyska! Dziesięć franków! — wołał komisarz — przyznaję!

Miał już uderzyć młotkiem o stół, gdy głos się odezwał:

— Dziesięć franków pięćdziesiąt!

Wszyscy zwrócili się w tę stronę.

Człowiekiem, który przemówił, był nie kto inny, tylko stary Aumignon, oryginał z Cousances, znany ze swoich dziwactw, ale który w dodatku uchodził za człowieka zamożnego.

Wdowa Chavanon patrzyła przez chwilę na swego przeciwnika, a potem, głosem bez dźwięku:

— Jedenaście franków! — rzekła.

— Czterdzieści franków! — odpowiedział ojciec Aumignon.

Tłum wieśniaków skupił się, zdziwiony...

— Czterdzieści franków pięćdziesiąt!

— Sześćdziesiąt!

Wdowa Chavanon wydała głuchy okrzyk.

— Przekleństwo na was, ojcze Aumignon!... W tej kołysce ja się kołysałam, wszystkie moje dzieci sypiały kolejno.... Matka nie może pozwolić na sprzedaż kołyski swoich dzieci!... Czy słyszycie?... Proszę zapisać sześćdziesiąt franków pięćdziesiąt!

Wśród tłumu ludzi na podwórzu, stała się taka cisza, że można by było lot muchy usłyszeć.

— Dwieście franków! — wyrzekł niewzruszony ojciec Aumignon.

Rozdzierające łkanie uniosło pierś wdowy. Dzieci jej, przerażone, wieszały się u jej sukni wołając: Mamo!... Zatrzepała rękami w powietrzu, jak gdyby upaść miała i już pomocnik komisarza rzucił się, aby ją ratować.... Lecz ona zaciskając konwulsyjnie ręce wokoło kołyski, usunęła go od siebie.

— Dwieście pięćdziesiąt franków!... — szepnęła bezwiednie prawie.

— Trzy tysiące franków! — oznajmił ojciec Aumignon, uderzając ręką w stół ruchem rozkazującym.

Blada jak trup wdowa Chavanon przytuliła się do ściany domu.... Pan Housseaux spojrzał pytającym wzrokiem. Młotek uniósł się w górę.

— Trzy tysiące franków powiedziano... Trzy tysiące franków za kołyskę.... Po raz pierwszy, drugi i trzeci. Przyznano!

Ozwał się głuchy odłos młotka.

Wtedy wokoło ojca Aumignon podniosły się wrogie szmery, które wzmagały się coraz to bardziej. Czyn jego wydał się tak nikczemnym, że najmniej skrupulatni z pomiędzy wieśniaków nie mogli się powstrzymać od wypowiedzenia swego potępienia.

Stary nie zdawał się zwracać na to uwagi. Postąpił do stołu komisarza, wyłożył sto pięćdziesiąt sztuk złota po 20 franków, a potem, gdy tłum następował na niego z groźnym wyrazem, obrócił się ku niemu:

— Czy licytacya jest publiczna, czy nie? Czy nie mam prawa kupić, co mi się podoba i zrobić z moim sprawunkiem to, co chcę uczynić?

Groźny mruk mu odpowiedział.

— A więc uciszcie się!... Panie komisarzu! — dodał, zwracając się do p. Housseaux — proszę oddać wdowie kołyskę, którą kupiłem! Nie warta więcej nad pięćdziesiąt centimów, ale miło mi ofiarować ją tej nieszczęśliwej kobiecie! Powiedziałem. Dobranoc wam, hultaje!

Przecisnął się przez tłum i zniknął, pozostawiając wieśniaków w osłupieniu, a wdowę Chavanon omdlałą z radości pomiędzy stosem złota a odzyskaną kołyską.

(Ciąg dalszy nastąpi).

hala zapełniona jest wspaniale wykończoną maszyneryą wszelakiego przemysłu, inna znów jeszcze większa fabrykatami niemieckimi ze wszystkich stron cesarstwa, dalej w oddzielnych pokojach są także modele niemieckich okrętów wojennych, wozów; *tableau* i modele wystawione świadczą znakomicie o nadzwyczajnym rozwoju Niemiec i ich sił morskich. Na innem miejscu mamy kompletne wzory salonów w modernistycznym stylu *nouvel art*. Tam też jest interesująca kolekcya modernistycznych niemieckich malowideł i wkońcu ostatni, ale pod względem ważności najpierwszy. Zawiera sekret ich wielkości i w tym wypadku słusznej dumy. Jest nim hala poświęcona pedagogicznej wystawie z dobrze zaopatrzoną biblioteką ciekawych dzieł wychowawczych. Ogólnie biorąc, sądzę, że większość ludzi, którzy jadą na wystawę brukselską, jadą więcej dla przyjemności, niż dla nauki. Ci otrzymają moc zabawnych wrażeń w jej części zwanej *Bruxelles-Kermesse*. Tutaj dopiero okazuje się w całej pełni prawdziwy staroświecki duch flamandzkiego narodu, jakim on był w dniach swej romantycznej i bohaterskiej historyi, takim, jakim jest odtworzony w nieśmiertelnych płótnach Huberta, Jana Van Dycka, Rubensa, Rembrandta i Fransa Halsa.

Chodząc wąskiemi ulicami kiermaszu, zmuszeni jesteśmy zatrzymywać się prawie przed każdym domem, aby podziwiać urok, jaki każdy z nich ma w sobie. Wiele z nich są to stare drewniane domki z malowanemi okiennicami i zwieszającymi się dachami, z drzwiami i futrynami groteskowo rzeźbionemi. Niektóre są z bronzowej starej cegły z okrągłemi wieżyczkami i wąskiemi szparami okiennemi, przez które strzelano na wroga. Inne domy mają renesansowe dachy z kwiecistą dekoracyą z owych czasów, z lampami z kutego żelaza, zawiasami i znakami podług stylu *Quentin Matsys*. Nad wchodami do pokojów lub nisz są rzeźbione w ścianach aniołki, a w małych niszach malowane statuetki Najśw. Panny i świętych.

Bardzo ciekawy jest stojący biały i jasny wśród zieleni pawilon Kanadyjski. — Wnętrzne zwraca uwagę swą śliczną panoramiczną dekoracyą ścian, przedstawiającą stepy, pola uprawne i dzikie, lasy, rzeki i jeziora kanadyjskie. Wypchane niedźwiedzie, dziki, bobry „tak jakby żywe" — dopełniają złudzenia stwarzanego przez panoramę. Naokoło po stołach i gablotach poustawiano okazy nasion w słojach, na innem miejscu umieszczono ciekawe zbiory rud mineralnych, złota, żelaza, asbestu i próbki jego wyrobów. W innych oddziałach nadzwyczaj wspaniałe okazy owoców także konserwowane w słojach. Prócz przeróżnych owoców są w nich konserwowane całe grona winogron, moreli, zachowane w świeżości i właściwej barwie. Są i pachnące, wspaniale utrzymane jeszcze z zeszłej zimy jabłka i gruszki, poukładane na odpowiednich podstawach w pięknej dekoracyi kwiecia i zieleni.

Dowiadywałem się także o życie polskie w Brukseli. Czy są jacy osiedleńcy, czy Wszechnica brukselska ściąga do siebie licznie młodzież polską? Informowano mnie, że w stosunku do Londynu lub innych miast Zachodu młodzieży polskiej na Uniwersytecie tutejszym jest bardzo mało. Uczęszczająca garstka pomimo swej nieliczności rozdziela się na dwa ogniska: „Stowarzyszenie im. Lelewela" i „Promień". Oba te Stowarzyszenia różniczkują się na tle przekonań politycznych jak wszędzie i zawsze, gdzie wolność indywidualna staje na przeszkodzie do solidarności, w jakiej po za granicami Ojczyzny Polacy występować szczególnie winni. Swoją drogą przyznać trzeba, że działalność tutejszego zrzeszenia studentów polskich jest dość pożyteczna. Członkowie tegoż wybrali ze swego grona dwu prelegentów i urządzili w roku bieżącym w Brukseli i w Verviers kilka odczytów w języku francuskim o twórczości artystycznej Wyspiańskiego i Chopina. W maju r. b. bawił w Brukseli zaproszony przez tutejszy dziekanat uniwersytecki prof. W. M. Kozłowski z Warszawy i wygłosił szereg wykładów na temat: „O pragmatyźmie i filozofii społecznej".

Po za młodzieżą miejscowa kolonia polska obliczona na 100—150 emigrantów, lecz ci są tak rozrzuceni po krańcach tego wielkiego miasta, że jeden prawie nie wie o drugim i szukać się nie stara pochłonięty pracą i walką o byt na bardzo trudnym gruncie wielkiego miasta i konkurencyi nadprodukcyjnych zawodowych sił krajowych.

S. W. Piwar.

Sprawa Rochette.

Parlamentarna komisya śledcza, delegowana przez francuską Izbę deputowanych w znanej czytelnikom naszym sprawie bankiera Rochette, rozpoczęła akcyę swą od przesłuchania szefa gabinetu prefekta policyi w Paryżu p. Durand.

Zeznania jego dziwne nieco światło rzucają na stanowisko policyi paryskiej w tej sprawie.

D. 20 marca 1909 prefekt policyi Lépine wezwawszy do siebie Duranda, oświadczył mu, że z powodu zaniepokojenia wywołanego interesami bankiera Rochette, konieczną jest rzeczą wynalezienie osoby, która natychmiast wystąpiłaby przeciwko Rochette'owi ze skargą sądową.

Durand zwrócił się wówczas do senatora Prévet, o którym wiedział, że nienawidzi Rochette'a, Prévet zaś zaprowadził Duranda do bankiera Gaudriona, który natychmiast oświadczył, że niejaki Picherau, posiadający akcye Rochette'a, chce wnieść skargę. Wtedy Durand udał się do prokuratora z zawiadomieniem, że znalazł się oskarżyciel, który wniesie przeciwko Rochette'owi doniesienie karne zaraz następnego dnia.

Nazajutrz Gandrion pokazał Durandowi skargę owego Picherau. Przeczytawszy ją, zauważył Durand ze zdziwieniem, że Picherau posiada znikomo małą liczbę akcyj Rochette'a, co osłabia wagę doniesienia. Wtedy Gaudrion dopisał do skargi bez wiedzy oskarżyciela ustęp, w którym Picherau wystąpił jako posiadacz rozmaitych innych akcyj Rochette'a. Poprzednio już prezydyum policyi otrzymało doniesienie przeciwko Rochette'owi, którego autorowie byli znani tylko szefowi bezpieczeństwa publicznego, a które przedłożono sądowi i ministerstwu spraw wewnętrznych.

Na zapytanie członków komisyi, oświadczył p. Durand, że wprawdzie rzadko zdarza się, ażeby policya w taki sposób szukała oskarżyciela, ale już były precedensy.

Okazania akcyj, będących własnością skarżącego Picherau, Durand nie żądał, gdyż nic go to nie obchodziło. Miał tylko wykonać rozkazy, reszta była rzeczą sądu.

Nie powiedział mu także prefekt Lépine, dlaczego trzeba w ciągu 24 godzin koniecznie znaleźć oskarżyciela, sam tylko p. Durand wytłumaczył sobie, że zapewne Lépine chciał przez szybkie działanie zapobiedz rozszerzeniu się wiadomości na giełdzie.

Wreszcie Durand zapewnił słowem honoru, że swojego stanowiska nie nadużył dla spekulacyj giełdowych i że nikomu nie wspomniał o mającem nastąpić uwięzieniu Rochette'a.

Następnie składał zeznania prokurator Monier. Prokurator oświadczył, że od r. 1907 wniesiono przeciwko Rochette'owi szereg doniesień karnych, które jednakże — jego zdaniem — posiadały cechę zemsty konkurencyjnej. Mimo to zarządził zbadanie kopalni „Nerwa" przez inżyniera górniczego Lecornu. Orzeczenie to znawcy sądowego wypadło dla Rochette'a korzystnie. Wszystkie wogóle dochodzenia przeciwko Rochette'owi od r. 1907 do 1908 pozostały bez wyniku.

Prefekt policyi kilka razy podnosił za pośrednictwem Duranda potrzebę wystąpienia sądowego przeciwko Rochette'owi, jednakże Monier odpowiadał, że na podstawie nieokreślonych denuncyacyj nie może wdrożyć postępowania karnego. Wreszcie dnia 20 marca 1909 r. przyszedł Durand i powiedział, że ma oskarżyciela, nazwiskiem Picherau. Wkrótce po tej wizycie przysłał p. Picherau prokuratorowi swój bilet z napisem: „Sprawa Rochette". I rzeczywiście — zakończył prokurator — w godzinę później powstała sprawa Rochette.

Jak widać z przebiegu posiedzenia parlamentarnej komisyi śledczej, Durand, szef prezydyalnego biura policyi, podnosił zawsze z naciskiem, że był tylko wykonawcą rozkazów i że reszta należała do sądu. Prokurator natomiast podnosił, że nie widział powodu do wystąpienia przeciwko Rochette'owi i że dopiero wniesienie skargi przez p. Picherau, podstawionego przez policyę, stworzyło sprawę Rochette'a.

Osobiście Durand wyszedł obronną ręką, powołując się na rozkazy, otrzymane od p. Lépine. — Z czyjego ramienia działał Lépine? Z rewelacyi *Matina* wynika, że Lépine otrzymał rozkaz od ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, którym był Clemenceau. Tę sprawę musi wyjaśnić komisya parlamentarna. Nawet gdyby Lépine i Durand postąpili w tej sprawie nielojalnie, początku jej szukać należy w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Opinia publiczna we Francyi z naprężeniem oczekuje dalszych rewelacyj.

KRONIKA.

Lwów, 21 lipca.

— **Kalendarz.**

Piątek (22 lipca): Maryi Magdaleny. — Bolesława. — Pankratya.

Wschód słońca o godzinie 3·42 rano, zachód słońca o godzinie 7·19 po południu.

— (*ż*) **Z kolei państwowych.** Na podstawie statutu organizacyjnego dla c. k. kolei państwowych zamianował, awansował lub posunął w randze p. Dyrektor kolei państwowych we Lwowie od dnia 1 lipca b. r. następujących funkcyonaryuszy: W randze VI. posunięty do klasy II. inspektor Bertold Wolski, naczelnik warsztatów w Stryju. W randze VII. posunięci do klasy II.: Michał Gamota, starszy komisarz budownictwa we Lwowie; starszy rewident Mieczysław Csernák we Lwowie, starszy rewident Leopold Blucha w Przemyślu, starszy komisarz maszyn Joachim Goldstein we Lwowie; starsi oficyałowie: Ludwik Schuster w Rawie Ruskiej, Eugeniusz Kozłowski we Lwowie, Wawrzyniec Nowak we Lwowie, Jan Cabicar w Stryju, Ignacy Słapa w Przemyślu i Jan Rogoziński we Lwowie; starsi rewidenci: Maryan Schneider, Karol Kapitain, Isser Semis, Władysław Michniewicz i Emil Losch we Lwowie, tudzież starsi komisarze budownictwa, Emil Freund w Podzamczu i Józef Hermann w Jarosławiu.

W randze VIII. posunięci do klasy I. rewidenci: Ferdynand Strach, Juliusz Mayer, Jan Mazurkiewicz, Roman Strach, Wilhelm Nowak, Ire Hescheles, Józef Lehm, Izrael Zimels i Lejba Süsseles, wszyscy we Lwowie, tudzież oficyałowie Wilhelm Statkiewicz we Lwowie, Gustaw Deutsch w Brodach, Zygmunt Sulimirski w Łańcucie i Mojżesz Mühlbauer w Radymnie.

Do klasy II. posunięci: komisarze kolejowi: Adolf Sitsch i Antoni Chilarski we Lwowie; komisarz maszyn Franciszek Kuhn w Stryju; rewidenci: Antoni Karpiński, Edmund Meller, Bronisław Kapłański, Szymon Bier, Stanisław Galotzy i Zygmunt Iwanowski, wszyscy we Lwowie, tudzież oficyałowie: Eugeniusz Rudnicki w Szczercu, Władysław Negrusz w Brodach, Józef Wojakowski w Przemyślu i Karol Knebloch w Borysławiu.

W randze IX. posunięci do klasy I.: koncypista Stanisław Gajer i Teofil Kuhn we Lwowie; adjunkci budownictwa: Leopold Becker w Przemyślu i Albin Ożarski we Lwowie, tudzież adjunkci: Aleksy Jackow w Przemyślu, Stanisław Przybylski we Lwowie, Marek Ferner w Podwołoczyskach. Jan Müller w Jeziernie, Kazimierz Zadurowicz we Lwowie, Franciszek Kokosiński w Stryju, tudzież Wilhelm Dubsky, Romuald Tuhy i Wiktor Łotocki, wszyscy we Lwowie.

Do klasy II. posunięci: koncypiści: Gabryel Kowalski i Stanisław Przepiliński, dalej adjunkci maszyn: Bruno Mehrer i Jakób Löwenkron, wszyscy we Lwowie, oraz adjunkci: Waleryan Gilewicz w Samborze i Longin Sawczyński we Lwowie.

W randze X. posunięci do klasy I. koncypiści: Aleksander Podlewski, Ernest Urbanowski i Szaje Finkler we Lwowie, asystent maszyn Jan Zyśko, tudzież asystenci: Adam Skulski w Stryju, Józef Müller, Hugo Redlich, Feliks Szwed, Adam Kalita, Józef Csato, Stanisław Jurasiński, Emanuel Mayer, August Groholski, Karol Gajewski, Adolf Balk, Wiktor Matkowski, Stanisław Żmurko, Alfred Haich i Salomon Öhlberg, wszyscy we Lwowie.

Do klasy II. posunięci: asystent budownictwa Tadeusz Łoziński we Lwowie, tudzież asystenci: Edward Chalupa we Lwowie i Eugeniusz Pawłusiewicz w Przemyślu.

Urzędnikami X. rangi (asystentami) zamianowani zostali aspiranci: Józef Kotnski, Aleksander Juhre, Aureliusz Rybicki, Józef Kamyk, Adolf Gelbard, Juliusz Nowotny, Józef Kwolek, Ryszard Zakrzewski, Józef Laufer i Stanisław Dobrowolski, wszyscy we Lwowie, Stanisław Musiałowicz w Stryju, Benio Sonne w Żurawicy, Karol Prugar w Borkach Wielkich, Zygmunt Augustyn w Jeziernie, Mieczysław Iżycki w Rawie Ruskiej, Stanisław Szczygieł w Ustrzykach i Tadeusz Krukierek w Przemyślu.

— **Ignacy Paderewski w Wieliczce.** We wtorek po południu Ignacy Paderewski w towarzystwie swego najbliższego otoczenia zwiedził kopalnie wielickie. Wiadomość o przybyciu Paderewskiego rozniosła się szybko po Wieliczce i sprowadziła liczną publiczność na dworzec kolejowy. Imieniem miasta powitał Paderewskiego burmistrz p. Aywas. Kopalnie oświetlono rzęsiście, a na dworcu Gołuchowskiego podano podwieczorek. Panie wielickie zgotowały Paderewskiemu po zwiedzeniu kopalń przyjemną niespodziankę, przystroiwszy tymczasem powóz bardzo pięknie kwiatami.

— **Jubileusz kapłański.** W niedzielę, dnia 24 bm. obchodzi ks. kanonik Władysław Librewski, proboszcz kościoła św. Anny we Lwowie, 25-letnią rocznicę swego kapłaństwa. W dzień ten o godz. pół do 11 odprawi sam jubilat uroczystą Sumę, a po niej składane mu będą życzenia.

— **Koncert i reunion w Lubieniu wielkim.** Zapowiedziany na niedzielę, 24 b. m., na dochód budowy Schroniska dziennikarzy polskich im. Wincentego Pola w sali Zakładu koncert lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Hejnał", zapowiada się nader świetnie. W skład programu, prócz utworów choralnych Moniuszki i Żukowskiego, wchodzą pieśni ludowe Mazowsza, w układzie wybitnego warszawskiego kompozytora Wacława Lachmana. Solistami w tym koncercie będą: baryton p. A. Schminda, który odśpiewa „Aryę" ze „Strasznego dworu" i „Dwóch grenadyerów" Schumana; p. Bronicz humorysta wypowie szereg ucieszmych, a nieznanych monologów i odśpiewa okolicznościowe kuplety; p. St. Głogowski wygłosi utwór Dobrowolskiego. — Nie wątpimy, że tak doborowy, a umiejętnie ułożony program, jak i cel wzniosły, ściągną prócz publiczności miejscowej i okolicznej, szeregi publiczności lwowskiej, chętnej szlachetnej rozrywki. Początek koncertu o godz. 7·30 punktualnie. Po koncercie „Reunion". Ze Lwowa odchodzą po południu pociągi o godz. 2·14 i 3·40; przychodzą do Lwowa o godz. 9 i 11·40 w nocy.

— **Hojny dar na pomnik Kościuszki.** Z okazyi 500 rocznicy grunwaldzkiej, Rada nadzorcza uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego udzieliła, na wniosek dyrekcyi jednorazowej subwencyi 5000 kor. na budowę pomnika Kościuszki w Krakowie.

— **Program koncertów lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego »Echo«** po zdrojowiskach został już ustalony i przedstawia się nadzwyczaj bogato.

Na program ten składają się między innymi utwory: Galla, Moniuszki, Niewiadomskiego, Karłowicza, Griega, Gounoda, Bersona, oraz przepiękna pieśń Surzyńskiego pod tytułem „Sztandary na Kremlu", nagrodzona na konkursie „Echa".

Drużyna „Echa" koncertuje dnia 31 lipca w Truskawcu, dnia 1 sierpnia w Rymanowie, dnia 3 sierpnia w Krynicy, dnia 4 sierpnia w Żegiestowie, dnia 6 sierpnia w Zakopanem.

Nadmienić wypada, że oprócz pp. K. Niedzielskiego, tenora Opery poznańskiej i W. Kalicińskiego, znanego deklamatora - humorysty, przyrzekła swój współudział w koncercie „Echa" w Krynicy p. Jadwiga Szayerówna (Ada Sari), śpiewaczka opery „dal Verme" w Medyolanie.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** W piątek, dnia 24 b. m., odbędzie się w sali „Sokoła-Macierzy" wieczornica dla przyjęcia polskich Sokołów z Ameryki. Lista otwarta od czwartku w kancelaryi „Sokoła-Macierzy", od godz. 5 wieczorem.

— **Otwarcie linii tramwayu elektrycznego na Wysoki Zamek,** mimo zapowiedzi, nie nastąpiło wczoraj z powodu, że roboty jeszcze nie ukończone. Budowa tej linii ukończyć się miała w połowie czerwca, pojawiły się niestety trudności ogromne na samym terenie trasy, które przysporzyły wiele pracy. Na drodze od połowy ulicy Unii Lubelskiej do połowy realności t. zw. Czerwonego klasztoru (koszary artyleryi) w ulicy Teatyńskiej trzeba było obniżać poziom od 20—140 cm. Ścięto więc duży i stromy garb na końcu Unii Lubelskiej, a tem samem musiano całkowicie przerabiać i umieścić niżej kanały, wodociągi, instalacyę gazową i kable elektryczne. Zdarzyło się też, że po dokonaniu pewnych robót w ulicy, wybrukowaniu i wywalcowaniu, następnie jeszcze dwa razy ją rozkopano, by przeprowadzić inne instalacye. W ul. Teatyńskiej koło koszar wycięto pięć starych, wspaniałych kasztanów i usunięto wysoki nasyp, tak, że obecnie będzie wyrównany także poziom chodnika, na czem zyska wygoda i szerokość ulicy. W górnej części ulicy Teatyńskiej w wielu miejscach musiano naodwrót poziom podnosić, by usunąć falistość drogi, dla tramwayu niedopuszczalną. Przed głównem wejściem na Zamek, utworzono szerszy placyk dla powozów, który obecnie się brukuje. Linia tramwayu skręca koło bramy na Zamek, biegnie jeszcze na prawo, poza budynek magazynu wojskowego i urywa się tuż nad łagodnym spadem u wstępu na prywatną drogę Kiselki.

Wedle obecnego stanu budowy, można liczyć, że linia za 10 dni będzie wykończona.

— **Deputacya węgierskich akademików,** która brała udział w uroczystościach krakowskich, przybyła do Lwowa i złożyła dziś w południe wieniec u stóp pomnika Mickiewicza.

— **Ciągnienie losów z fundacyi śp. Wincentego Lodzia Ponińskiego** dla czeladników, celem umożliwienia im otwarcia samoistnego warsztatu, odbyło się 19 b. m. w rocznicę śmierci testatora, w lokalnościach Tow. „Skały".

Do losowania dopuszczonych było przeszło 300 czeladników. Pierwszy los, w kwocie 1530 kor., wyciągnął Grzegorz Mundziuk, stolarz; drugi los, 1275 K., Franciszek Huzik, stolarz; trzeci los, 1020 K., Franciszek Sochański, piekarz; czwarty los, 765 K., Franciszek Wywiał, szewc.

— **Pogrzeb ś. p. Stanisława Melińskiego** odbędzie się jutro, w piątek, o godz. 3 po południu z domu żałoby pod l. 37 przy ul. Sykstuskiej na cmentarz Łyczakowski.

— **Pierwszy egzamin dojrzałości** w prywatnem gimnazyum żeńskiem im. J. Słowackiego odbył się w dniach 22 — 27 czerwca b. r. pod przewodnictwem radcy szkolnego dr. F. Majchrowicza.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: Janina Antoniewiczówna, Jadwiga Bilwinówna (z odzn.), Marya Fleckerówna, Marya Fränklówna (z odzn.), Paulina Gablówna (z odzn.), Irena Gawińska, Emilia Grünhautówna, Czesława Gubrynowiczówna, Zofia Haleczkówna (z odzn.), Sylwia Herzerówna (z odzn.), Stefania Korytowska (z odzn.), Rachela Körbholzówna, Malwina Kretzówna (z odzn.), Marya Krzysztofowiczówna, Klementyna Kulczycka (z odzn.), Marya Kurysiówna (z odzn.), Ada Löwenkopfówna, Anna Mayerówna, Felicya Mellerówna (z odzn.), Ma-

rya Parnesówna (z odzn.), Irena Pawlewska, Olga Pawłowska (z odzn.), Aurelia Polturakówna (z odzn.), Regina Reichensteinówna, (z odzn.), Barbara Rosenbaumówna, Marya Rosenstockówna, Milena Rudnicka (z odzn.), Fryderyka Schnapekówna, Herta Soblówna, Marya Szczerbkowska (z odzn.), Róża Tarchalska, Natalia Turkiewiczówna (z odzn.), Janina Tyczkówna, Stanisława Warmska (z odzn.), Matylda Weingarterówna, Elżbieta Werchracka, Marya Zajączkowska (z odzn.).

△ **Krwawa awantura.** Dama z półświatka Anna Mańkówna powróciwszy wczoraj z miasta do swego mieszkania w stanie silnie podochoconym, poczęła bić mieszkającą z nią razem Franciszkę Batożankę, poczem gdy napadnięta stanęła we własnej obronie, Mańkówna chwyciwszy za nóż, ugodziła nim Batożankę w plecy, zadając jej znaczną ranę.

△ **Umysłowo chorą** Marcelę Bilińską, awanturującą się na ulicach miasta, oddała policya komisaryatowi II dzielnicy, celem umieszczenia jej w Zakładzie obłąkanych.

△ **Ucieczka aresztantki ze szpitala powszechnego.** Dwudziestoośmioletnia Anna Czerwińska, odstawiona przez tutejszy sąd krajowy karny do lwowskiego szpitala powszechnego na oddział położniczy, zbiegła ztamtąd wczoraj w nocy, skradłszy dozorczyni chorych Annie Morawskiej suknie, a innym chorym kilkanaście koron.

△ **Podrzucone dziecko.** Do Katarzyny Jawnej przy ul. Kordeckiego l. 33 zgłosiła się w poniedziałek wieczorem jakaś Żydówka, nazywająca się rzekomo Malcia Wittlin z trzymiesięcznem dzieckiem z prośbą o nocleg. Gdy Jawna na propozycyę nieznajomej się zgodziła, ta w ciągu nocy zbiegła z mieszkania, pozostawiając dziecko.

Podrzutka oddano w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Znaleziono:** na placu powystawowym czarną parasolkę; w ulicy Zygmuntowskiej torebkę z chusteczką; w jednej z dorożek lwowskich kocyk.

△ **Zgubiono:** w ul. Sobieskiego pulares, zawierający 10 kor. 25 hal., stalowy zegarek i rozmaite drobiazgi; granatową torebkę skórzaną, zawierającą lusterko, nożyczki i pularesik; książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności na 200 kor., opiewającą na nazwisko Berty Vogelfängerowej; kartkę zastawniczą na złoty pierścień.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj aresztowała policya znanych jej rzezimieszków Edwarda Pyzię i Władysława Cechaka, oraz dozorczynię domu w Rynku l. 17 Helenę Zaczkiewiczową pod zarzutem spełnienia znaczniejszej kradzieży w mieszkaniu p. Aleksadra Czechowskiego, współredaktora *Słowa Polskiego*.

Za kradzież 150 kor. na szkodę p. Klary Schrenzlowej oddano do aresztów policyjnych jej 14 letniego służącego Kalmana Zimmermana i jego kolegę Stanisława Saneckiego.

P. Maryan Strauch, restaurator na Pohulance, doniósł policyi, iż kucharz jego Stefan Baran, pobrawszy 64 kor. zaliczki na płacę. zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

Z otwartej kuchni p. W. Breitmajera przy ul. Pańskiej l. 1 skradziono wczoraj słnżącej Annie Michalukowej kilka sukień i bieliznę

Na głównym dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj międzynarodowego złodzieja kieszonkowego Bernarda Kleina z Bakau, w Rumunii. Przy aresztowanym znaleziono 80 kor. gotówką.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj wieczorem w fabryce tutek p. Münza przy ul. Ochronek. Oto zmiażdżyła maszyna do cięcia kartonu palec u lewej nogi samemu właściciela fabryki, a nadto skaleczyła go w piersi. Powodem wypadku własna nieostrożność p. Münza.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Źródlanej najechał dziś rano jakiś woźnica 14-letniego Samsona Brandesa, który dostawszy się pod koła wozu, odniósł złamanie lewej nogi poniżej kolana. — Nieostrożny woźnica zdołał zbiedz.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józefa Piasecka, dyrektorka teatrów prowincyonalnych, w 55 r. życia.

— **Znaczny zapis.** Zmarły w tych dniach w Wilnie znany działacz społeczny, Henryk Łopaciński, majątek swój, wynoszący przeszło 100.000 rubli, zapisał na cele dobroczynne i Uniwersytety: warszawski i petersburski.

— **Kongres Maryański w Salzburgu.** Wczoraj z okazyi kongresu Maryańskiego odbyła się w katedrze pontyfikalna Msza św., poczem odbyło się zebranie Sodalicyj, na którem hr. Ledóchowska wygłosiła odczyt: „O apostolacie misyjnym Kongregacyj Maryańskich“. O godzinie 7 wieczorem odbyła się procesya ze statuą Matki Boskiej z kościoła kolegialnego do katedry. W procesyi wzięło udział 22 biskupów i wiele Stowarzyszeń.

W katedrze odbyło się drugie publiczne posiedzenie kongresu, na którem przyjęto szereg rezolucyj. Po ukończeniu obrad przemówił protektor kongresu ks. kardynał Katschthaler. Mowę jego przyjęto hucznymi oklaskami, a następnie odspiewano hymn papieski i hymn ludowy.

Następny kongres uchwalono urządzić w r. 1912 w Reims, we Francyi.

— **Sukces austryackiego balonu.** W ubiegłym tygodniu odbył austryacki balon do sterowania „Lebaudy“ siedmiogodzinną jazdę, która w zupełności dowiodła nadzwyczajnej sprawności tego balonu. Jakkolwiek gaz, którym balon miał być napełniony, ani jakością, ani prężnością nie odpowiadał wymaganiom tak, że zamiast ośmiuset klg. obciążenia, wzięto tylko 200 klg. balastu, kierownicy zaryzykowali dłuższą jazdę. O godzinie 3 wyprowadzono balon z hali Fischamend, poczem balon przez siedm godzin krążył nad okolicą, wykonując najrozmaitsze zwroty i ewolucye. Podczas jazdy okazała się sprawność obrotów i kierowania balonem nadzwyczajna, motor funkcyonował bez zarzutu, tak, że dopiero skutkiem wzmagającego się wichru i obawy, by balon nie uległ katastrofie z powodu małej zawartości gazu, zdecydowali się kierownicy wylądować. Była to z rzędu trzydziesta jazda balonu „Lebaudy“, który ani razu przez ten czas nie uległ żadnemu poważniejszemu wypadkowi.

— **Cholera.** Ponieważ w Batawii i kilku innych miejscowościach na Jawie stwierdzono cholerę, zarządzono przeto w Tryeście badanie towarów, pochodzących z tych okolic.

— **Aresztowanie szpiega.** W Toruniu aresztowano w tych dniach niejakiego Aloizego Ferriera, pochodzącego z francuskiej Szwajcaryi, który fotografował okolice twierdzy.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie nowego kościoła w Żabin. Dnia 26 czerwca b. r. odbyła się w Żabiu uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego kościoła. Polacy zamieszkali w Żabiu i okolicy nie mieli dotychczas własnego Domu Bożego, a gdy odległość do najbliższego kościoła w Kosowie wynosi 5, a nawet z dalszych zakątków stóp Czarnohory 10 mil, przeto całemi nawet latami nie słyszeli słowa Bożego. Przed kilku laty zawiązał się w Żabiu komitet budowy kościoła pod przewodnictwem radcy sądowego p. Jana Kasparka i przy ofiarności Polaków z całej Galicyi wystawił piękny kościół, urządził go wewnątrz wprawdzie skromnie, ale bardzo gustownie i przystroił zielenią i kwiatami. Poświęcenia dokonał proboszcz kosowski ks. Borkowski, patryotyczne zaś kazanie wygłosił ks. Zachara z Jabłonowa. Lud licznie z najodleglejszych zakątków zgromadzony, rozczulony, płakał z radości, a zaznaczyć trzeba, że wielu z nich nie było dotychczas w kościele. Kościół niema dotychczas dzwonów, monstrancyi i wielu potrzebnych szat liturgicznych, dlatego z wdzięcznością przyjęte będą ofiary, które nadsyłać można na ręce przewodniczącego komitetu.

§ Burmistrzem m. Zbaraża wybrany został ponownie p. Jakób Kruh.

§ „Rodzina“ w Brzesku odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 31 b. m., o godz. 3 po południu w sali magistratu.

Kronika zagraniczna.

* Rocznica śmierci Papieża Leona XIII. Z Rzymu donoszą: W kaplicy Sykstyńskiej odbyło się w obecności Ojca św. *requiem* z okazyi rocznicy śmierci Leona XIII.

* Wojenna flota powietrzna Prus. Dzienniki berlińskie donoszą: Przy udziale czynnym zarządu armii niemieckiej założone zostało nowe „Towarzystwo budowy wojennych sterowych statków powietrznych“. Towarzystwo buduje już nowy wielki motorowy balon sterowy, złożony z trzech złączonych razem balonów poszczególnych, które każdej chwili w powietrzu mogą się podzielić na trzy czynne samoistne statki powietrzne. Balon służyć ma do rzucania pocisków wybuchających i uzbrojony będzie w odpowiednie działa. Wiadomość o tem stanowi przedmiot żywych rozpraw w sferach wojskowych i politycznych.

* Cholera w Rossyi. W Kijowie od ponownego wybuchu cholery stwierdzono za pomocą analizy bakteryologicznej cholerę u 785 osób, zmarło z nich 332.

W gub. kijowskiej zachorowało w tym czasie 747 osób, zmarło 233.

* Miasto Kiszyniew pod wodą. Wskutek ulewnego deszczu, który padał ubiegłej nocy, miasto Kiszyniew stoi pod wodą. W niżej położonych częściach miasta, mieszkańcy musieli uciekać przed powodzią przez okna. Dworzec stanowi punkt środkowy obszaru dotkniętego powodzią. Ruch na ulicach wstrzymany. Mosty zalane. Wiele domów zawaliło się.

* Morderstwo. Jak donoszą z Haify, w Palestynie, został onegdaj pewien Niemiec z tamtejszej kolonii zabity przez tubylca.

* Strejk kolejarzy w Newcastle przybiera niepokojący charakter. Urzędnicy kolejowi wszystkich kategoryj, z małymi wyjątkami, zastanowili służbę. Ruch pasażerski jest bardzo utrudniony.

W ciągu dnia wczorajszego rozszerzył się również strejk kolejowy.

* Uprowadzenie przez hypnozę. Dzienniki hamburskie opowiadają o uprowadzeniu, które zostało wykonane w sposób rzeczywiście wyjątkowy. U pastora Dollmanna w miejscowości Wandsbeck pod Hamburgiem przebywała córka pewnego duńskiego pastora, sprawującego swoje obowiązki duszpasterskie w Morsoe, w północnej Jutlandyi. Była to młoda i przystojna dziewczyna, przebywająca u Dollmanna jako pomocnica pani domu. Pewnego poranku spostrzegł pastor Dollmann, że dziewczyna zniknęła w nocy, a wkrótce stwierdził, że uciekła z Turkiem. Śledztwo policyjne stwierdziło, że oboje wyjechali do Londynu, dokąd też Dollmann wyjechał. Z Londynu wiodły ślady do Portsmouth, dokąd pośpieszył Dollmann i tam zaraz udał się do konsula tureckiego, opowiedziawszy mu wszystko. Konsul zawiadomił pastora, że dnia poprzedniego jakiś młody Turek zamówił w konsulacie dwa bilety okrętowe do Konstantynopola i ma je za kilka godzin odebrać. Pastor usadowił się w sąsiednim pokoju i czekał na dalszy bieg wypadków. W oznaczonym czasie przybył Turek w towarzystwie dziewczyny, która, jak twierdził Dollmann, była zbiegłą pomocnicą jego żony. Konsul zaczął Turka badać i okazało się z przesłuchania, że jego papiery legitymacyjne nie były w porządku. Turek dla swojej towarzyszki nie chciał wziąć paszportu. Dalsze śledztwo wykazało, że Turek popełnił rozmaite przestępstwa i że handluje żywym towarem. Wreszcie wyszedł pastor Dollmann z sąsiedniego pokoju. Zwrócił się do dziewczyny, mówił jej o zmartwieniu rodziców i zapytał, czy chce powrócić do domu. Ale dziewczyna była zupełnie obojętna i spoglądała na pastora jak na obcego. Turka uwięziono, a pastor ze swoją pupilką powrócił do Wandsbeck, gdzie już znajdowali się jej rodzice. Na pytanie ojca, czy pojechała z Turkiem, wiedziona miłością do niego, odpowiedziała dziewczyna przecząco. Mówiła, że Turka nigdy nie widziała i że człowiek ten raz tylko przyszedł do kuchni i uporczywie się w nią wpatrywał. Wtedy miała uczucie, że musi być tam, gdzie on jest. Dziewczynę umieszczono w Hamburgu w jednym z domów zdrowia, celem wyleczenia jej. Znajdowała się w stanie hypnozy.

Aeroplanem przez Alpy.

Włoski klub awiatyczny ogłosił konkurs dla lotników na przelecenie ponad Alpami w aeroplanie.

Sprawozdawca znanego dziennika medyolańskiego *Corriere della Sera*, Luigi Barzini, bawiący w charakterze korespondenta na polu lotniczem w Bétheny, pisze o tym konkursie, co następuje:

W szopach i pokojach dla przedstawicieli prasy, gdzie rozwieszono mapy oryentacyjne, wskazujące proponowany kierunek, wszyscy mówią tylko o konkursie, do którego zgłosiło się już kilku najwybitniejszych lotników, znanych ze zręczności i odwagi przy odbywaniu dłuższych podróży napowietrznych.

Trasa lotu, stawiającego młode lotnictwo wobec niezmiernie trudnego zadania, przedstawia się w ten sposób:

Brix (680 metrów nad powierzchnią morza), wąwóz Simploński (2008 metrów), Domo d'Ossola (305 metrów) w prowincyi włoskiej Novara, Lago Maggiore, Medyolan. Konkurs rozstrzygnięty ma być dnia 20 września, podczas tygodnia lotniczego w Medyolanie.

Start oznaczono na łące, położonej powyżej Brixu, pod miejscowością Lauensen. Aeroplany, biorące udział w konkursie, polecą, kierując się ku wąwozowi Simplońskiemu, przez dolinę Saltiny, przyczem przebyć muszą pustkowie okryte śniegiem. Pierwsza część podróży jest względnie łatwa. Góry wznoszą się tu łagodnie, tworząc na zboczach płaszczyzny, okryte łąkami. I po przebyciu wąwozu rozpościera się dość obszerna dolina aż do Fiole, dalej jednak, w kierunku Ponte di Crevola, zwęża się coraz bardziej, staje się skalista i przybiera wreszcie kształt charakterystyczny przesmyku alpejskiego. Odważni współzawodnicy będą musieli lecieć tutaj pomiędzy dwu spadzistemi ścianami skalnemi, odległemi jedna od drugiej zaledwie o kilometr, w cienistej przepaści, którą zasłania lekka mgła skutkiem wilgocią przepojonego powietrza. Za Domo d'Ossola podróż staje się znów wygodniejsza. Dolina rozszerza się i ciągnie, zakręcając łagodnie, wzdłuż biegu rzeki Tosy, aby wreszcie przemienić się w płaszczyznę zieloną. Nad Lago Maggiore przelecą lotnicy od mostu na rzece Tosie do Arony, poczem już podążą nad żyzną równiną lombardzką do Medyolanu.

Na górze Simplon urządzone ma być obserwatoryum, połączone telefonicznie z Brixem i Domo d'Ossola, dla informowania tych miejscowości o prądach powietrznych. Kolej simplońska zamierza przygotować szereg pociągów specyalnych dla turystów, którzyby chcieli śledzić lot aeroplanów z wąwozu. Pozatem rozstawione będą po całej drodze sztafety samochodowe, stacye zaś kontrolujące urządzone będą w Brix, w wąwozie Simplońskim. w Domo d'Ossola, przy moście na rzece Tosa, w Aronie i Medyolanie.

Uczestnicy konkursu mają przebyć przestrzeń oznaczoną w ciągu 24 godzin, przyczem pozwala się im lądować dowolną ilość razy. Nie wszyscy jednak lotnicy dopuszczeni będą do konkursu. Pod tym względem komitet zastrzega sobie prawo usuwania od współzawodnictwa wszystkich lotników, którzy nie wykazali sprawności w lotach długich i niebezpiecznych.

Wobec tego istnieje pewność, że lot ponad Alpami stanie się współzawodnictwem tylko najwybitniejszych mistrzów lotnictwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sprawozdań szkolnych. Jak lat poprzednich, tak i w bieżącym roku, poprzedzają przyjętym zwyczajem statystyczne daty, ogłaszane w dorocznych Sprawozdaniach naszych szkół średnich, ciekawe niejednokrotnie i pouczające rozprawki, których bodaj tytuły notować winna prasa, by zwrócić na nie uwagę interesujących się tą lub ową kwestyą.

O kilku tego rodzaju „wstępach“ do właściwych sprawozdań wspominaliśmy już w dniach ostatnich. Dzisiaj notujemy z kolei: bardzo sumienny rozbiór Zygmunta Seweryna Polakowskiego (Sprawozdanie gimnazyum w Złoczowie) „tragedyi“ Franciszka Dyonizego Kniaźnina p. t. „Hektor“. Dla młodzieży praca prof. Polakowskiego niemały przyniesie pożytek;

Jarosława Manasterskiego (Sprawozdanie gimnazyum VII. we Lwowie) rozprawkę p. t. „Fizyka codziennego życia“;

Dr. Witolda Schreibera: (Sprawozdanie I. szkoły realnej we Lwowie): „Wskazówki antropometryczne“.

Nowy tygodnik. Grono ludzi dobrej woli, zrzeszonych w „Towarzystwie im. Piotra Skargi“, postanowiło przystąpić w jesieni b. r. do wydawania we Lwowie tygodnika apolitycznego w duchu katolickim i narodowym. Zadaniem naszem, czytamy w odezwie nam przysłanej, będzie podawanie czytelnikom z kół inteligentnych zdrowej strawy w literackiej formie, informowanie ich o współczesnym ruchu społecznym, naukowym, literackim i politycznym u nas i zagranicą ze szczególnem uwzględnieniem tych kwestyj, które ze sprawą katolicką w bliższym pozostają związku — wreszcie zwalczanie prądów, podkopujących w społeczeństwie religijne, społeczne i narodowe jego podstawy.

W granicach tego programu będziemy unikali wszelkiej marki partyjnej, opierając się przedewszystkiem na niezmiennych, a przecież wiecznie świeżych i „aktualnych“ zasadach nauki Chrystusowej, której praktykę w życiu tak jednostek jak i narodu widzieć byśmy chcieli. Aczkolwiek stać zamierzamy twardo przy naszych zasadach, będziemy mimo to unikali w polemice nieraz koniecznej, walki z osobami, polemiki bowiem osobiste przekraczają zwykle granice dozwolone i zapominają o rzeczy samej.

Kronika Powszechna będzie pomieszczać artykuły krótkie, tak natury ogólniejszej, jak specyalnie będące na czasie, poświęcone kwestyom z dziedziny życia społecznego i politycznego, dalej artykuły literackie i naukowe, artystyczne, korespondencye, sprawozdania z dzieł i ruchu społecznego.

Jako wydawca podpisywać będzie *Kronikę Powszechną* „Tow. im. Piotra Skargi“ (Lwów, Teatralna 3) przez swojego prezesa Stanisława Henryka Badeniego; naczelne kierownictwo literackie spocznie w rękach znanego chlubnie powieściopisarza i publicysty Teodora Jeske-Choińskiego, który w ciągu lata przenosi się z Warszawy do Lwowa.

Z nowszej muzyki polskiej. Krakowscy nakładcy pp. A. Piwarski i Sp. nie ustają w wydawaniu kompozycyj. Są dla naszych księgarzy wzorem, który z natury rzeczy musi być jedynym. Dzięki wrodzonej muzykalności wspomnianych nakładców a przedewszystkiem zdrowemu poczuciu obowiązków obywatelskich i patryotycznych, muzycy polscy znajdują u nich życzliwość i bezstronność. Repertuar bowiem ich wydawnictw jest bardzo wszechstronny; różne kierunki i różne rodzaje muzyki polskiej są w nim uwzględnione. Świeżo wydali Balladę (op. 18) Ludomira Różyckiego, napisaną na fortepian z tow. orkiestry. Lwów zna ją dobrze z kompozytorskiego koncertu autora. Grana była dotychczas w Berlinie i Warszawie, Kraków pozna ją wkrótce z estrady. W szkołach bowiem muzycznych (zwłaszcza wśród uczniów nieocenionego pianisty i pedagoga prof. J. Lalewicza) jest już rozchwytywaną. Dzieło to należy do tej samej epoki twórczości Różyckiego, która wydała „Stańczyka“ (Scherz symfon.). Odznacza się bardzo pięknymi pomysłami w zakresie inwencyi, nastrojonymi na nutę ludową (lecz bez przesadnej chłopomanii) i harmonizowanymi w tym samym duchu (co nie oznacza jednak... ubóstwa harmonicznego), bardzo ciekawie, nawet „egzotycznie“, jak widać odrazu w kadencyi pierwszego i zarazem głównego tematu, później rozwijanego i przekształcanego z wrodzoną kompozytorowi

zdolnością w tym kierunku. Wiele poezyi tkwi w tem dziele, poezyi polskiej. Nieraz ma się wrażenie jakby wracały do pamięci gawędy („bajdy“) wiejskie opowiadane wśród czarów przyrody, w której traci się możność interesowania się tem, „co słychać na świecie“. Gawędzi uroczo a serdecznie waltornia, na tle szumnych pasaży akompaniującego fortepianu, odpowiadają sobie instrumenty dodając swe słowa do ogólnej gawędy; czasem wydaje nam się jakby nas przeniesiono do lasu, który ma tyle tajemniczych dziejów, opowiadanych nam przez drzewa-staruchy wśród mroku. W ogóle Różycki posiada intenzywną zdolność tłumaczenia czarów przyrody na język orkiestry i jej barw. W „Balladzie“ znajdziemy już zaczątki tematycznych kombinacyj, które tak pięknie są rozwinięte w poemacie symfonicznym „Bolesław Śmiały“. W technice fortepianowej partyi widzimy wybornego znawcę instrumentu; nie ma tam niewygodnych palcowych kombinacyj, choć także niema tych trudności będących celem jakby dla siebie samych, tak nagromadzonych w kompozycyach pisanych przez wirtuozów. Instrumentacya części orkiestrowej, nie wymagającej nadludzkich wysiłków, jest bardzo przejrzysta i miła. Kto miał sposobność słyszeć utwór Różyckiego w wykonaniu filharmonii berlińskiej, ten na długo zatrzyma w pamięci kilka szczególnie poetycznych i oddziałujących na wyobraźnię ustępów. — „Dwanaście pieśni i piosnek“ Galla na jeden głos z tow. fortepianu nie przynosi wprawdzie nic nowego i charakterystycznego dla talentu naszego pieśniarza; dowodzą one jednak, że inwencya i dobre brzmienie oraz znawstwo tego, na co głos ludzki zdobyć się może, jest główną zaletą talentu Galla. Teksty tych pieśni są tłumaczeniami obcych poezyj ludowych, dokonanemi świetnie przez prof. dr. Edwarda Porębowicza, T. Mianowskiego i L. Staffa. Przeważają teksty romańskiego pochodzenia. Kompozytor usiłuje nieraz z powodzeniem naśladować charakterystyczne cechy ludowej muzyki niektórych narodów; czasem sprawia to trudności, gdyż uchwycić ton ludowej muzyki angielskiej lub francuskiej nie jest tak łatwo. Dlatego nie czyni się kompozytorowi zarzutu, że melodya do jednej z poezyj francuskich ma charakter mazurka. Zresztą w treści poezyi nie ma specyficznie francuskiego pierwiastka. Z pieśni Galla najlepsza wydała mi się piąta, p. t. „Słowik zaufany“ do tekstu genialnego minnesingera Waltera von der Vogelwaide (w niezwykle pięknem tłumaczeniu L. Staffa). Znam kilka pieśni niemieckich do tegoż tekstu, przekładam ponad nie utwór Galla. Tendencya zbiorku jest zresztą bardzo popularna i niewątpliwie znajdzie rozpowszechnienie. — Hugo Wolf († 1906) był u nas do niedawna wcale nieznany, dziś zaś jest prawie nieznany. Tendencyą p. dr. Z. Jachimeckiego była propaganda wielkiej sztuki największego po Schubercie pieśniarza niemieckiego. W rozprawie p. t. „Hugo Wolf“ (Kraków 1909, 40 stron), napisanej z entuzyazmem, zapałem i wielką swadą stylistyczną przedstawia nam życiorys i daje charakterystykę twórczości Wolfa, przyczem kreśli ogólny obraz monodyi od XVI stulecia począwszy. Życzyćby autorowi tylko można, aby w drugiem wydaniu szczegółowiej zajął się stosunkiem Wolfa do Schuberta, R. Franza, Liszta i Schumanna. W każdym razie po przeczytaniu tej rozprawki zainteresowanie się pieśniami Wolfa jest pewne.

Dr. Adolf Chybiński.

Repertoar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

W piątek, 29 lipca, po raz II-gi „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W sobotę, 23 lipca, po raz III-ci „Walc miłości“, operetka Ziehrera.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa. Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, poświęcone niemal w całości sprawom budowy dróg wodnych. Posiedzenie otworzył prezydent Izby p. Horowitz i po krótkiem przemówieniu udzielił głosu konsulentowi Izby posłowi dr. Battaglii, który przedstawił przebieg rokowań Koła polskiego z Rządem w sprawie wykonania ustawy z r. 1901 o budowie kanałów, zaznaczając, że zachodzą prawie niepokonane trudności w zrealizowaniu tej ustawy. Rząd zaproponował pieniężne wynagrodzenie wedle klucza odpowiednio do długości linii kanałowej, mającej przechodzić przez kraj. Na Galicyę przypadłoby sto kilkanaście milionów. Dr. Battaglia przy tej okazyi rzucił myśl przyjęcia propozycyi Rządu i użycia wynagrodzenia na budowę kanału Wisła-San-Dniestr, któryby łączył granicę Szląska pruskiego przez Wisłę i San z Dniestrem. Suma z wynagrodzenia, powiększona o dodatek krajowy, któryby Sejm musiał uchwalić w razie, gdyby Rząd był przystąpił do budowy kanałów, wyniosłaby 150 milionów. Potrzebne do budowy drugie 150 milionów możnaby uzyskać przez Towarzystwo akcyjne z prawem wydawania priorytetów. Projekt ten — jak wiadomo — przedstawiony był w dyskusyi kanałowej w Kole polskiem, które jednak nie rozpatrywało go.

Myśl dr. Battaglii poparł r. Gubrynowicz, poczem rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos: prezydent miasta p. Ciuchciński, dr. A. Lilien, r. Jonasz, r. Wczelak, p. Zacharjewicz, p. Winiarz, r. dr. Stesłowicz, r. Riedl i r. Bardasz.

Niemal wszyscy mowcy wyrazili zdanie, że należy oświadczyć się w zasadzie stanowczo za budową kanałów, nie uważają jednak za stosowne uchwalanie przedstawionej rezolucyi w pełnem jej brzmieniu z oznaczeniem kierunku linii kanałowej i sposobu jej zrealizowania wedle projektu p. Battaglii, dopóki w sprawie tej nie wypowie się Koło polskie.

W rezultacie uchwalono rezolucyę następującej treści:

„Lwowska Izba handlowa i przemysłowa, stojąc na gruncie ustawy o budowie dróg wodnych z r. 1901, uznaje budowę połączenia żeglowego Wisły przez San do Dniestru za najpotrzebniejszą i najpilniejszą ze względu na interesy gospodarcze kraju“.

Przed porządkiem dziennym zabrał jeszcze głos p. Wixel, żaląc się na stosunki pocztowe w Truskawcu i prosząc Izbę o interwencyę, następnie sekretarz Izby dr. Stesłowicz przedstawił sprawozdanie z czynności Biura Izby za czas od poprzedniego posiedzenia plenarnego. I tak między innemi Izba poparła w Wiedniu petycyę lwowskiego „Koła sędziów“ o lepsze umieszczenie sądów we Lwowie i rozmieszczenie ich po dzielnicach. W odbytym niedawno Zjeździe Ligi pomocy przemysłowej wzięła udział przez delegatów. Zajęto się sprawą wyjęcia 30 dni w roku z pod obowiązku zamykania sklepów o godz. 8 względnie 9 wieczorem — na poprzedniem posiedzeniu plenarnem zdano sprawę z przebiegu konferencyi, której celem było wysłuchanie życzeń interesowanych w tej sprawie. Otóż prezydyum Izby odniosło się do Namiestnictwa z propozycyą swej interwencyi przy ustalaniu tych dni dla poszczególnych powiatów. Dotychczas Izba zaopiniowała dotyczące zapytania dla powiatów stanisławowskiego, przemyskiego, samborskiego i drohobyckiego, a obecnie prowadzi odnośne dochodzenia dla powiatu lwowskiego.

Dr. Trawiński referował z kolei sprawę prośby Jana Wiry o koncesyę murarską w Tartakowie i J. Klepackego o taką samą koncesyę w Niżankowicach; w sprawach tych Izba oświadczyła się przeciw.

W myśl referatu wicesekretarza Izby dr. Korkisa oświadczono się również przeciw prośbie L. Łachtaja o koncesyę murarską w Zamarstynowie. przyznano 100 koron Szkole przemysłowej uzupełniającej w Monasterzyskach na częściowe pokrycie kosztów utrzymania, wreszcie przystąpiono do sprawy Towarzystwa produktów naftowych „Olex“ w Wiedniu, które podało się o koncesyę na sprzedaż nafty z wozów cysternowych w 20 największych miastach Galicyi.

Referent dr. Korkis przedstawił wniosek sprzeciwienia się nadaniu tej koncesyi. Wymaga tego wzgląd na to, że „Olex“ nie obejmuje średnich i małych rafinerów, lecz przeważnie rafinerye zachodnio-austryackie i węgierskie, dalej wzgląd na drobnych handlarzy nafty, których 1500 rodzin znalazłoby się bez chleba, wreszcie i wzgląd na konsumentów, niewątpliwie bowiem „Olex“, mając monopoliczne stanowisko, po pewnym czasie zniszczywszy drobnych handlarzy, dyktowałoby ceny; konsumcya nie podniosłaby się, gdyż na podniesienie jej może mieć wpływ tylko podniesienie ogólne oświaty i zniżenie podatku konsumcyjnego od nafty.

W sprawie tej wywiązała się obszerna dyskusya, w której kolejno zabierali głos r. Macher, r. Riedl, p. Winiarz, p. Wixel, r. Schirmer i r. Jonasz — poczem wniosek referenta prawie jednomyślnie uchwalono.

Następnie odbyło się posiedzenie poufne, na którem Izba wyraziła przychylną opinię w sprawie próśb Tow. akc. naft. „Galicya“ w Drohobyczu i Antoniego R. Fleischla, właściciela pralni wojskowej i zakładu chemicznego czyszczenia i apretury we Lwowie, o przyznanie odznaczenia z § 58 ustawy przemysłowej z prawem używania orła cesarskiego w godle i pieczęci.

O godz. 8·30 wieczorem zamknął prezydent Izby p. Horowitz posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA.

= W sprawie zamierzonego przybycia cesarza Wilhelma do Wiednia donosi *Corr. Wilhelm*, że cesarz Wilhelm przybędzie na dwudniowy pobyt do stolicy naddunajskiej dnia 20 września. W dniach 17, 18 i 19 września cesarz Wilhelm bawić będzie na polowaniu w Bellye, na Węgrzech, dokąd zaprosił go Najd. Arcyksiążę Fryderyk. Podczas pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu przypadnie 25 rocznica nominacyi jego na właściciela pułku.

= Sejm węgierski prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę adresową. Podczas mowy p. Justha przyszło do utarczki słownej między nim a członkiem stronnictwa pracy p. Montbachem, który zarzucił kłamstwo Justhowi, gdy oskarżał partyę rządową o nadużycia wyborcze. Po posiedzeniu Justh posłał Montbachowi świadków.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu bośniackiego adlatus cywilny bar. Benko w dłuższej mowie polemizował z wywodami mowców opozycyjnych, oświadczając, że administracya Bośnii i Hercegowiny nie pozostaje w tyle za administracyą innych krajów kulturalnych.

= W sprawie obsadzenia sufraganii w Gnieźnie piszą z kół duchowieństwa do *Lecha*:

Prawo mianowania biskupa-sufragana ma Arcybiskup. Po śmierci Arcybiskupa przechodzą prawa jego z reguły na wikaryusza kapitularnego, którym jest obecnie ks. prałat Dorczewski. Sprawuje on rządy dyecezyi z zastrzeżeniem, *ne sede vacante aliquid innovetur*. Wikaryusz kapitularny, czyli administrator dyecezyi, nie ma więc prawa obsadzania probostw *liberae collationis*, mianowania kanoników, biskupa-sufragana.

Stolica apostolska jednakże może rozszerzyć zakres praw administratora dyecezyi. Że to się stało i w dyecezyi gnieźnieńskiej, widać ztąd, iż obsadzone zostały rozmaite probostwa *liberae collationis* i że ks. prałata dr. Goczkowskiego mianowano kanonikiem. Czemużby więc nie mogło przyjść do porozumienia między Gnieznem a Rzymem w sprawie zamianowania biskupa sufragana dla archidyecezyi gnieźnieńskiej, zwłaszcza, że sprawa ta jest nagląca.

= Z Perpignan nadchodzi wiadomość, że wielu rewolucyonistów hiszpańskich i dezerterów wyjechało z Marokka z powrotem do Hiszpanii, otrzymawszy zapewnienie, że nie będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

= Wedle informacyj z Konstantynopola, śledztwo wykazało, iż naczelne kierownictwo tajnego spisku spoczywało w rękach jednego z byłych wielkich wezyrów. Aresztowano wielu oficerów, spensyonowanych w ostatnim czasie. Krążą pogłoski o aresztowaniu kilku deputowanych.

= Z Tangeru donoszą: Przed jedną z bram w Casablance przyszło do bójki między żołnierzami francuskimi, a policyantami hiszpańskimi. W bójce tej brały udział także osoby cywilne. Obóz francuski zaalarmowano i bramy miasta zamknięto. Jeden z policyantów hiszpańskich został zastrzelony przez osobę cywilną. Wiele osób odniosło rany od kamieni i strzałów rewolwerowych.

= Z powodu rozszerzanych przez perskich nacyonalistów pogłosek, że zamordowania Saida Abdullaha dokonano z inicyatywy Rossyi. celem wywołania rozruchów i usprawiedliwienia w ten sposób obecności wojsk rossyjskich, poselstwo rossyjskie w Teheranie zażądało kategorycznego zaprzeczenia urzędowego tym pogłoskom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 lipca. *(Tel. pryw.)*. Twórca pomnika Jagiełły, rzeźbiarz Wiwulski, wyjechał dziś do Zakopanego, gdzie pozostanie czas dłuższy dla potrzebnego po wyczerpującej pracy wypoczynku.

Kraków, 21 lipca. *(Tel. pryw.)*. Policya aresztowała tu wczoraj 25 strejkujących czeladników malarskich za to, że napadli na sprowadzonych z Moraw malarzy i czynili im różne pogróżki.

Budapeszt, 21 lipca. W dalszym ciągu dyskusyi adresowej zabrał dziś głos prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary.

Paryż, 21 lipca. Minister wojny wydał do 5 pułku pionierów rozkaz, aby był przygotowany na wypadek strejku kolejowego. Oddział tego pułku w Wersalu otrzymał już dalsze wskazówki.

Tutejsza służba i robotnicy upaństwowionych kolei zachodnich odbyli zgromadzenie, na którem zastępcy syndykatu wezwali personal do cierpliwości i do czekania na sygnał komitetu strejkowego. Najważniejsza jest, by wszyscy równocześnie rozpoczęli strejk. Uchwalono rezolucyę z groźbami przeciwko chwiejnym elementom.

Generalny komitet strejkowy ogólnego związku robotniczego zwołał na dziś wieczorem zgromadzenie w sprawie strejku generalnego.

Madryt, 21 lipca. W Izbie ukończono dyskusyę adresową. Prezydent Canalejas oświadczył, że rząd gotów jest w całości przeprowadzić program, jednakże nie może przyjąć żadnych wskazówek co do tempa, w jakiem reformy mają być przeprowadzone. Wkońcu wskazał na nagłość załatwienia kwestyi spornych między Hiszpanią a Watykanem.

Konstantynopol, 21 lipca. Jak zapewniają, wojska naczelnego komendanta z Albanii przekroczyły już granicę wilajetu Skutari. Ludność katolicka wszędzie zachowuje się spokojnie oprócz miejscowości Szala, gdzie w ostatnich dniach przyszło do starcia z żołnierzami tureckimi, jednakże i tu spokój przywrócono. Odbieranie broni w wilajecie Kossowo i w północnej części wilajetu Monastyr trwa w dalszym ciągu. Znaleziono kilka bomb. Kilku szefów albańskich się poddało.

Konstantynopol, 21 lipca. Prasa podaje dalsze szczegóły o tajnym komitecie. Dotychczas aresztowano 40 członków, rossyjskich liczył komitet 200. Komitet, o którego istnieniu policya wiedziała już od kilku miesięcy, posługiwał się kobietami do różnych posyłek.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 21 lipca. *(Tel. pryw.)*. Pracownicy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wysłali dnia 15 b. m. do krakowskiego komitetu kolejarzy uroczystości Grunwaldzkich telegram następujący: „Pracownicy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej duchem i sercem biorąc udział w uroczystości, szlą wyrazy pozdrowienia ich uczestnikom, a komitetowi składają hołd za dokonanie pięknego dzieła zjednoczenia narodowego pod wzniosłem hasłem wielkiej pamiątki narodowej“.

Warszawa, 21 lipca. *(Tel. pr.)* W wydawanej przez chełmskie bractwo zeszycie „Bracka Beseda“ podany jest opis wycieczki nacyonalistów do Chełmszczyzny; hr. Bobrińskiej w Hrubieszowie oświadczył, że samo wyłączenie Chełmszczyzny nie przyniesie żadnej korzyści dla narodowego odrodzenia Chełmszczyzny, potrzeba do tego wielkich środków materyalnych. Przełożona klasztoru w Wirowie zorganizowała deputacyę z ziem nieobjętych wyłączeniem, która naczelników wycieczki prosiła o wciągnięcie tych ziem do projektu wyłączającego.

Siedlce, 21 lipca. *(Tel. pr.)*. Niedawno zatwierdzony „Związek prawdziwych Rossyan“ zajął się energicznie tworzeniem filii w Siedlcach i Kielcach. Filie zakładane są już po zgłoszeniu 10 ludzi. Na członków biorą przeważnie urzędników miast powiatowych.

Petersburg, 21 lipca. *(Tel. pryw.)*. *Birż. Wied.* podają z Krakowa korespondencye prof. Pogodina o uroczystościach Grunwaldzkich. Prof. Pogodin pisze: „Widziałem dziś jeden z najbardziej majestatycznych i wzruszających obrazów, jaki kiedykolwiek będę miał sposobność oglądać w ciągu życia, scenę prawdziwej uroczystości narodowej, stworzonej przez geniusz narodu“.

Petersburg, 21 lipca. Gubernię tambowską i okręg Bałta w gubernii podolskiej ogłoszono jako zagrożone cholerą, tak samo gubernie kostromską, tulską i penzyjską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 670·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 846·—, Akcye Anglobanku 315·50, Akcye Unionbanku 620·25, Akcye Länderbanku 503·50, Akcye Bankvereinu 545·55, Akcye Bodencredit 1245·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 664·—, Akcye kolei państwowych 739·50, Akcye kolei Południowej 108·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5345·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 741·25, Akcye Rima Muranyi 688·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2780·—. Akcye Fabryki broni 700·—, Akcye Tureckie tytoniowe 388·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 860·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·55, Renta majowa 93·85, Austryacka Renta koronowa 93·80, Węgierska Renta koronowa 92·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 258·—, Marki 117·46, Rubel 253·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 95. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) ·—,752 Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 20 lipca 1910

31 — 78 — 13 — 39 — 66

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 3 i 17 sierpnia 1910.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 lipca 1910.

Hotel George'a.

PP. A. Garapich z Kołodziejówki, F. Zaręba z Warszawy.

Hotel Victoria.

PP. A. Welszard z Kielec, J. Kowalski z Kielec.

Hotel Warszawski.

P. A. Nakko z Odessy.

Hotel Europejski.

PP. J. Sokołowicz z Rossyi, H. Staniszewski z Rossyi, J. Rozborski z Myszkowic, J. Rydel z Woli Mieleckiej, Z. Bohusiewicz z Czerniowiec.

Hotel Francuski.

PP. S. Łacęcki z Wołynia, W. Dobrzański z Rumunii.

Hotel Wanda.

P. W. Skołyszewski z Krakowa.

Hotel Imperial.

PP. A. Turnau z Zaleszczyk, W. Stanek z Wiszenki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 lipca.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	666	—	670	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	430	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	572	—	582	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	20	90	90
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 lipca 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·95	94·15
styczeń-lipiec	93·85	94·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·80	98·—
kwiecień-październik	97·80	98·—
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·50	173·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	237·—	242·—
„ „ 1864 po 100 zł.	325·—	331·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	331·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·25	116·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·85	94·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·80	114·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	449·50	451·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116·35	117·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·40	95·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·40	95·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·45
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·80	96·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·80	96·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·30	95·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·70	116·70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·20	113·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·05	92·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	76·15	77·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·25	230.25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·25	230·25
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·55	93·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r; 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·75	115·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256.—	259·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·80	95·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·75	303·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278 50	284·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·60	94·60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·85	93·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·75
Bauku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·65	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·65	88·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·40	32·40
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	526·—	536·—
Clary 40 zł. m. k.	205·—	225·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·75	86·75
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·50	68·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·40	42·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·25	317·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3895·—	3910·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668·75	669 75
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	844·—	845·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	762·—	765·—
Gal. banku hip. 200 zł.	665·—	666·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	430·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·25	504·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1843·—	1852·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	621·—	622·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263·75	264·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·—	262·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	461·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5340·—	5365·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1147·—	1157·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	743·—	748 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	860·—	864·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	741·50	742 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2765·—	2776 —
Schodnicy 500 kor.	544·—	548·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	387.—	391·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	26[illegible]·—	262 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·07½	240·30
Paryż za 100 franków	95·25	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·75
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·72½	94·87½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·27½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07½	19·09
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	94·95
Ruble	2·53	2·58¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 710/10 (8308 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Hentosz, właścicielki realności w Ustrzykach, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Stefkowa dłużnika własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 3993 kor.

Najniższa cena wynosi 2662 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. E. 461/10 (5) (8305 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. m. Sanoka, zastąpionej przez adw. dr. Slączkę, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 9/12 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętej dłużnika własnej składającej się z budynków mieszkalno-gospodarczych i gruntów pod uprawę przydatnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.995 kor.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie części szacunkowej t. j. kwotę 7330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. 418/10 (8306 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych, zastąpionego przez adw. dr. Reisnera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 237 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne objętej, dłużniczki własnej, składającej się z parceli budowlanej na której stoi dom drewniany jedno piętrowy gontem kryty wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5000 kor., przynależności zaś na 722 kor.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. kwotę 2864 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 30 maja 1910.

(8284 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 25 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: obuwie, towary korzenne, ubrania męskie i t. p. damskie kapelusze, pióra i towary bławatne.

Wtorek 26 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne i norymberskie oraz obuwie.

Środa 27 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i towary galantaryjne męzkie i damskie.

Czwartek 28 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, pianino i cyrkularka do drzewa.

Piątek 29 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa i towary modne damskie.

Sobota 30 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18 lipca 1910.

L. VIII./b. 2449 (25) (8252 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Melsztynem-Zawadą w km. od 56'36 do 54'0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z 28 stycznia 1910 L. 268 X. b. ex 1909, wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1910 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.700 m.³ faszyn wiklowych,

9.300 m.³ faszyn lasowych.

140.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 33.600 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1200 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1910.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . . . . do . . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . . .

W . . . . . . , dnia . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 304/10 (5) (8382 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Suracha Ehrlicha w Kosowie odbędzie się dnia 29 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 2950 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 6980 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi 4653 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 14 czerwca 1910.

L. IX. b. 407/6 (8253 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Żmigród Grab w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912 i 1913 odbędzie się dnia 8 sierpnia 1910 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą: za 1575 m.³ 6.240 kor. 10 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru oraz wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każde szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8 lipca 1910.

L. IX. b. 390 (8315 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy kamienia na szuter na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1911—1913, odbędzie się 4 sierpnia 1910 w c. k. Starostwie w Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 9565 m.³ po potrąceniu kosztów transportu koleją praktykowanych w drodze własnego zarządu kwotę 97.404 kor. 35 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu i placach składowych, szlichtowania i względnie tłuczenia wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 lipca 1901.

L. cz. 101/98 (344) (8321 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek właściciela dobra tabularne Lipnica niemiecka lwh. 254 i połowę dóbr tabularnych Bukowiec lwh. 127 objętych wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Cena wywołania wynosi 141.214 kor. 96 hal., a oferty poniżej tej ceny nie będą przyjęte.

Licytacya odbędzie się w dniu 14 września 1910 o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego w biurze pod Nr. 105.

Wierzycielom zabezpieczonym na tychże dobrach zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne można przeglądać w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 maja 1910.

L. cz. E. 146/10 (5) (8330 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności obj. lwh. 182, 185 i 186 ks. gr. gm. Hołosko małe wraz z przynależnościami, składającemi się przy realności lwh. 182 z przeszło 50 drzew.

Nieruchomość lwh. 182 wystawiona na licytację jest oceniona na 5235 kor. 3 hal., lwh. 185 na 1218 kor. 80 hal., a lwh. 186 na 7564 kor. 23 hal., przynależności zaś przy lwh. 182 na 50 kor.

Najniższa cena wynosi przy lwh. 182 3490 kor., lwh. 185 — 812 kor., lwh. 186 5042 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. E. 668/10 (8343)

Edykt.

Dnia 3 sierpnia 1910, godzina 9 rano, odbędzie się licytacya 1/4 części lwh. 429, 2165 i 2166 gminy Besko, ocenionych następująco: lwh. 429 na 1895 kor. 75 hal., lwh. 2165 na 425 kor., lwh. 2166 na 300 koron.

Najniższa cena wynosi co do: lwh. 429 — 1263 kor. 84 hal., lwh. 2165 — 283 kor. 34 hal., lwh. 2166 — 200 poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne inne dokumenta można przejrzeć, biuro 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. E. 879/10 (6) (8347)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Narodnyj Dim“ w Żydaczowie, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya:

a) realności lwh. 422 i 421 gm. Lachowice podróżne,

b) 2/3 części realności lwh. 659 gm. Lachowice podróżne,

c) połowy realności lwh. 853 gm. Lachowice podróżne,

d) całej realności lwh, 809 gm. Lachowice podróżne,

e) połowy realności lwh. 865 gm. Lachowice podróżne wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) na 140 kor., b) na 467 kor., c) na 100 kor., d) na 2461 kor. 45 hal., e) na 460 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 93 kor. 32 hal., b) 211 kor. 48 hal., c) 66 kor. 66 hal., d) 1460 kor. 96 hal., e) 307 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 26 czerwca 1910.

L. cz. E. 370/10 (9) (8344)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Puzetza, odbędzie się dnia 26 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 233, 1/2 realności lwh. 248, 1/4 części realności lwh. 255, 12/48 części realności lwh. 256, 48/768 części lwh. 259, 5/8 części lwh. 266 i 36/342 części lwh. 342 ks. gr. Terło wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 233 na kwotę 2120 kor., 1/2 realności lwh. 248 na 50 kor., 1/4 część lwh. 255 na 65 kor., 12/48 części lwh. 256 na 113 kor. 75 hal, 48/768 części realności lwh. 259 na 210 kor., 5/8 części lwh. 266 na 60 kor. i 36/432 części lwh. 342 na 206 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 233 kwotę 1413 kor. 32 hal., 1/2 realności lwh. 248 kwotę 33 kor. 32 hal., 1/4 części lwh. 255 kwotę 43 kor. 32 hal., 12/48 części lwh. 256 kwotę 75 kor. 82 hal., 48/768 części lwh. 259 kwotę 140 kor., 5/8 części lwh. 266 kwotę 40 kor., zaś 36/432 części lwh. 342 kwotę 137 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, 13 czerwca 1910.

L. cz. E. 2003/10 (8233)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14 października 1910 licytacya realności lwh. 193 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 20.636 kor.

Najniższa cena wynosi 10.318 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. E. 1679/10 (6) (8299)

Dnia 2 września 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 166 gm. Liskowate stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2147 koron.

Najniższa cena wynosi 1432 koron.

Warunki licytacyjne normalne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. E. 888/9 (9) (8346)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie dnia 16 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya real. lwh. 403 gm. Uhnów-Zastawie zobow. własnej.

Wartość szacunkowa 3400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1700 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. E. 383/10 (7) (8345)

Edykt licytacyjny.

W celu zniesienia spółwłasności realności lwh. 324 gm. Tyśmienica objętej odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro V. licytacya powyższej realności, stanowiącej własność Tauby Itty 2 im. Weintraub, Chaji Weintraub zam. Werfel, Mojżesza Weintrauba, Liby Weintraub, c. k. Skarbu Państwa, Gittli Weintraub zam. Bernstein, Perli Weintraub zam. Iwanier, mał. Ryfki, Leiby i Itty Weintraubów i Salamona Weintrauba, składającej się z domu i pb. lk. 116 1 i 116/2 obszaru 2 ar. 63 m².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.128 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 8679 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, 8 lipca 1910.

L. cz. 8397/9 (3) (8332)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności: a) lwh. 291 kgr. Grabowiec, b) lwh. 431 kgr. tej gminy tworzących gospodarsrwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi: ad a) 9340 kor., ad b) 3000 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 6226 kor. 66 hal., ad b) 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., biuro Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. E. VII. 149/10 (4) (8334)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya 2/10 części realności lwh. 271 gm. Janowice.

Nieruchomość wystawiona na lictacyę, jest oceniona na 760 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 507 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. E. 616/10 (5) (8341)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Krzeszowicach odbędzie się dnia 6 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Poręba, składającej się z gruntu ornego w obszarze 2 morgi 468 s. kw. i domu drewnianego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowaniu jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Krzeszowice, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. E. IV. 39/10 (4) (8333)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, biurze 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 965 kgr. Lisiatycze składającej się z 4 parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa wynosi 2000 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. E 1046/10 (7) (8301)

Dnia 22 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. odbędzie się licytacya: a) 4/10 części realności lwh. 291, b) połowy realności lwh. 95, c) 1/4 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. Posada nowom. stanowiących gospodarstwo rolne z budynkami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oceniono: a) na 3604 kor., b) na 2350 kor., c) na 75 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2403 kor., ad b) 1567 kor., ad c) 50 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 12 lipca 1910.

L. cz. E. V. 1403/10 (6) (8338)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Majera Rubina, kupca w Synowódzku wyżnem, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya połowy realności lwh. 984 ks. gr. gminy Orów objętej, składającej się z pgr. 8627 i 9091 obszaru 89 a. 74 m.² i połowy realności lwh. 43 ks. gr. Orów objętej, składającej się z pbud. 143 i 144 z dwoma budynkami mieszkalnymi i parcel gruntowych o obszarze 2 ha. 23 a. 1 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z trzech brogów, 7 drzew owocowych i jednej krowy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/2 lwh. 984 na 523 kor. 05 hal., połowa realności lwh. 43 na 1552 kor. 62 hal., przynależności zaś na 78 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 984 z utrzymaniem ciężaru jak karta C. poz. 1 kwotę 384 kor. 70 hal., połowy realności lwh. 43 z przynależnościami 1087 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się z powyższymi zmianami co do najniższej ceny zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 7 czerwca 1910.

L. cz. E. 1848/10 (8336)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 sierpnia 1910 godzina 3 po południu sala rozpraw 5 licytacya połowy realności lwh. 1191 gminy Buczacz wartosci szacunkowej 1086 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 543 kor. 50 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 24 czerwca 1910.

L. cz. E. 4984/9 (8331)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1910 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya połowy lwh. 494 gm. Zamarstynów lk. 14/6 i 475 wraz z przynależnościami, składającemi się z studni i bramy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2042 kor. 50 hal., przynależności zaś na 34 kor.

Najniższa cena wynosi 1316 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28 maja 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 4/6 (147) (8322)

Uchwałą tut. sądu z 13 grudnia 1906, S. 4/6 (1) otworzony konkurs do majątku Józefa Herziga uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 14 maja 1910.

Konkursa.

L. 1846 (8257 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady akuszerek okręgowych, a to w Roznoszyńcach i w Klebanówce. Do każdego okręgu należy 8—9 gmin.

Płaca roczna po 200 kor.

Kandydatki mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 15 sierpnia b. r. i załączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. dyplom uzdolnienia;
3. świadectwo moralności i
4. świadectwo zdrowia.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes: Sochanik.

L. cz. Prez. 280/6 (10) (8362 1—2)

Konkurs.

Sąd powiatowy w Boryni przyjmie natychmiast stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem.

Ubiegający się o tę posadę winni swoje udokumentowane prośby wnieść do podpisanego Naczelnictwa najdalej do dni 8.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borynia, dnia 20 lipca 1910.

L. 2030/910 (8316)

Konkurs.

Magistrat miasta Starego Sącza ogłasza, że na mocy uchwały rady miasta z 23 stycznia 1909 ku upamiętnieniu 60-letniego Jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. udzielone będzie jedno stypendyum w kwocie sto koron rocznie płatne w 2 równych ratach półrocznych z góry począwszy od 1 września 1910 z funduszu administracyjnego kasy miasta Starego Sącza dla ucznia uczęszczającego do szkoły gimnazyalnej lub realnej, urodzonego w Starym Sączu i tu przynależnego, religii rzym. kat. obrządku łacińskiego, narodowości polskiej.

O to stypendyum mogą tylko ubiegać się uczniowie czyniący w naukach przynajmniej dobre postępy.

Do podania należy dołączyć:

1. świadectwo urodzin,
2. świadectwo szkolne.

Podania do Rady gminnej wnosić należy do 15 sierpnia 1910.

Stary Sącz, 15 lipca 1910.

Kierownik tymczas. Zarządu miasta

A. Pawlikowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 122/10 (2) (8348)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 161 czasopisma „Głos" z dnia 17 lipca 1910 pod tytułem: „Antonomia czy Satrapia" od słów „ale dla Pana Dembowskiego" do słów „zmieniły się w niczem" zawiera znamiona występku z § 300 i 491 i art V. ust. 17 grudnia 1862 dz. pp. Nr. 8 z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 16 lipca 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 lipca 1910.

L. Pr. cz. 7/10 (3) (8320)

Konfiskata.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi orzeka, że osnowa artykułu pod tytułem „Polałaś krow", zamieszczonego w N-rze 19 wychodzącego w Kołomyi w języku ruskim czasopisma „Prapor" 25 lipca 1910, zawiera znamiona występku z § 300 u. k.

Wskutek tego wydaje się zakaz dalszego rozpowszechniania tego artykułu.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 15 lipca 1910.

L. Pr. cz. VIII. 8/10 (3) (8319)

Wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z 15 lipca b. r. l. cz. S. s. 6/10 (3) odnośnie do tusądowej uchwały z 14 lipca b. r. l. cz. Pr. 8/10 (2), którą zatwierdzono konfiskatę Nr. 28 czasopisma „Gazeta Kołomyjska" z dnia 9 lipca 1910 z powodu części artykułu „Rutenizacya Sądu kołomyjskiego", a mianowicie z powodu tegoż ustępu zaczynającego się od słów „Oto ogólnie jest znanem", a kończącego się słowami „nimi Sąd kołomyjski zapełniony będzie" wydaje się po myśli § 493 u. k. zakaz rozpowszechnienia skonfiskowanego artykułu ze względu, że zawiera on znamiona występku z §§ 491, 492 u. k. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. u. p. z r. 1863 i zarządza się ogłoszenie tego zakazu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 15 lipca 1910.

L. cz. Pr. 3/10 (1) (8329)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Tarnopolu z dnia 18 lipca 1910 L. cz. S. s. 3/10 (1) na podstawie § 493 pk. orzekł, że treść plakatu pośmiertnego z daty Trembowla 15 lipca 1910 p. n. „Pomynalne Bohosłużenie za śp. Adama Kocka", a mianowicie w ustępie „pohybszoho wid worożoi kuli" zawiera znamiona występku z § 302 uk. i przekroczenia z § 9 ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 6 Dzpp., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa na dniu 16 lipca 1910 i tego samego dnia przez c. k. Starostwo w Trembowli wykonana konfiskata tego plakatu, jako usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony, a dalsze rozpowszechnianie wzbronione.

Tarnopol, dnia 19 lipca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 639/10 (2) (8291 2—3)

W sprawie Towarzystwa eskontowego i handlowego stow. zarej. z ogr. poręką w Dukli powoda zastąpionego przez pełnom. dr. Hoffmana adw. w Jaśle przeciw Zygmuntowi Przyłęckiemu, gdy tego ostatniego miejsce pobytu jest niewiadome, ustanawia się kuratorem dr. R. Adamskiego adw. w Jaśle, któremu tus. nakaz zapłaty z 31 maja 1910 Cw. 639/10 (1) przeznaczony dla dłużnika doręczyć należy (§ 213 instr. sąd. §§ 116 do 118 p. c.).

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 8 lipca 1910.

L. XVI. 732/37 (8310 3—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowienia § 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 3 lutego 1903 Dz. u. p. Nr. 30, podaje c. k. Namiestnictwo do wiadomości, że państwowy egzamin dla kandydatów na gospodarzy lasowych rozpocznie się na dniu 6 września b. r. o godzinie 9 rano.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu mają się zgłosić dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek 5 września b. r. o godzinie 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u Przewodniczącego Komisyi egzaminacyjnej c. k. Radcy leśnictwa i krajowego Inspektora lasowego Karola Chlipalskiego i wykazać w odpowiedni sposób swą tożsamość oraz w przypadku przytoczonym w § 4 ustępie 2 wspomnianego rozporządzenia ministeryalnego ukończenia przepisanej praktyki lasowej jakoteż przedłożyć kwit c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną lub też zawiadomienie c. k. Namiestnictwa o uwolnieniu od opłaty tejże taksy wreszcie złożyć przepisany stempel na świadectwo w kwocie 2 kor.

Taksa egzaminacyjna wynosi 30 kor.

Egzamin ustny w zamkniętym lokalu, który odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 września b. r. jest publiczny.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1910.

L. Prez. 1476 (18/10) (8293 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscel. pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 12 września 1910 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta c. k. sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego wyższego Franciszka Buczyńskiego i Henryka Góralskiego, tudzież radców sądu krajowego Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vincenza, Konstantego Onyszkiewicza, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. Cw. 714/10 (4), 734/10 (3) i Cw. 835/10 (1) (8264 2—3)

Edykt.

Przeciw Herschowi Finklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez a) Związek kredytowy komercyalny w Rzeszowie, b) Chaima Zellnera z Łańcuta, c) Towarzystwo bankowe w Żołyni, pozwy wekslowe o 550 kor., 600 i 400 kor. i 300 koron.

Na podstawie pozwów wydano ad a) c) nakazy zapłaty, ad b) nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Herscha Finkla ustanawia się panów adwokatów ad a) Wachtla, ad b) Schaufla, ad c) Sołtysika w Rzeszowie, kuratorami.

Ciż kuratorzy zastępywać będą pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Rzeszów, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Cw. 642/10 (2) (8167 2—3)

W sprawie Towarzystwa eskontowego i handlowego stow. zarej. z ograniczoną poręką w Dukli powoda zastąpionego przez pełnomocnika dr. Hoffmanna adw. w Jaśle przeciw Zygmuntowi Przyłęckiemu z Krosna, gdy tego ostatniego miejsce pobytu jest niewiadome, ustanawia się kuratorem dr. R. Adamskiego adwokata w Jaśle, któremu tus. przeznaczony dla dłużnika nakaz zapłaty z 31 maja 1910 Cw. 642/10 (2) doręczyć należy § 213 ust. sąd., §§ 116—118 pc).

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Jasło, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. C. I. 204/10 (1) (8339)

Edykt.

Przeciw Michałowi Rydzajowi z Bielanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach przez Orynę z Zabawskich Serniak w Bielance pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 23 gm. Bielanka przez podział fizyczny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 29 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Rydzaja ustanawia się pana adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. Vr. 1035/2 (62) (8323)

Edykt.

W depozycie tutejszego sądu znajdują się odebrane obwinionym ruchomości, których właściciele są nieznanymi i tak:

1 stare kamaszki, trzy łyżeczki, 2 łyżki, 2 noże, paczka herbaty, 2 obrazy, prześcieradło, pięć chusteczek, poszewka, ręcznik, 2 worki z pierzem względnie po sprzedaniu tychże cena takowych i rower.

Wzywa się niewiadomych właścicieli rzeczonych ruchomości, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" się zgłosili i swe prawa własności do nich wykazali, gdyż w przeciwnym razie z takowemi w myśl § 379 p. k. się postąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. C. I. 234/10 (8381)

Edykt.

Przeciw Tekli Kapuściak z Wasylowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Semka Barylę pozew o grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 26 lipca 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli Kapuściak ustanawia się pana Dmytra Dmyterka, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 319/10 (8375)

Edykt.

Przeciw Leizorowi Zimmerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez firmę Rubinstein i Feigl pozew o 565 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schenkera adw. kraj. w Przemyślanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. VI. 228/10 (1) (8378)

Edykt.

Przeciw Pyłypowi Smykawczukowi s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Tłumaczu przez Luzera Inslichta s. Mordka pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 sierpnia 1910 o godzinie 10 rano w filii tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Orłowskiego w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tłumacz, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. Cg. I. 269/10 (1) (8327)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Malidze synowi Kazimierza, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefa Kuśmidera pozew o zapłacenie 1614 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 13 lipca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana adw. dr. A. Salza w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. C. I. 45/10 (4) (8337)

Edykt.

Przeciw Janowi Derkaczowi z Tarnawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Derkacza pozew o 424 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 sierpnia 1910 o godz. 9 rano do tegoż sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jana Derkacza ustanawia się pana adw. dr. Hawliczka w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 13 lipca 1910.

L. cz. Cw. 765/10 (1) (8290)

Edykt.

Przeciw p. Zygmuntowi Przyłęckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez kupieckie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu pozew o 2.500 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 9 lipca 1910 Cw. 765/10 (1)

Celem strzeżenia praw Zygmunta Przyłęckiego ustanawia się pana dr. R. Adamskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zygmunta Przyłęckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 9 lipca 1910.

L. Prez. 1727 (18/10) (8317)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na IV. zwyczajną kadencyę rozpoczynającą się dnia 9 września 1910 o godzinie 9 rano c. k. radcę Dworu i kierownika sądu krajowego karnego dr. Dyonizego Pogorzelskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego: dr. Józefa Kaisera, Stanisława Gułkowskiego, dr. Wilhelma Grodyńskiego, Ferdynanda Ferensa i dr. Leona Jasiewicza, oraz c. k. radców sądu krajowego Rudolfa Pelca, Czesława Obtułowicza i dr. Stanisława Tzzaskowskiego.

Kierownictwo Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. Cw. 4566/9 (3) (8227)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Germak i Hryciowi Dochniak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 562 kor. 88 hal., na który wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Ameisena w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1823/10 (2) (8176)

Edykt.

Przeciw Michałowi Dochniakowi synowi Waśka i Hryciowi Dochniakowi vel Duchniakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 552 kor. 80 hal, na który nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Maurycego Dawida w Przemyślu kuratorem, który zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. Nc. IV. 310/4 (24) (8288)

Obwieszczenie.

W sprawie egzekucyjnej Tomasza Strzembosza i Franciszki Pączkowskiej przeciw hr. Antoniemu Stadnickiemu o 920 dukatów hol. zpn., ustanawia się dr. Józefa Baranowskiego adw. kraj. w Jaśle kuratorem ad actum niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rudowskiego i temuż kuratorowi doręcza się uchwałę z dnia 11 czerwca 1910 Nc. IV. 310/4 (21) imieniem wyż wymienionego kuranda.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 lipca 1910.

L. Prez. 1725 (18) P./10 (8318)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1910 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 12 września 1910 o godzinie 8 rano rozpoczynającej się przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Włodzimierza Kozickiego, radcę sądu kraj. wyższego Stanisława Nowodworskiego, tudzież radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweizera, Aleksandra Kozaczka, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego i Michała Drohomireckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 18 lipca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 299/10 Oddz. A. (8132)

Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Strzyżów.

Brzmienie firmy: Jakób Kanner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa w Strzyżowie.

Właściciel: Jakób Kanner.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 275 Stow. II. 570 (8295)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda Tarnowska", zarejestrowane z poręką ograniczoną do 5-krotnego udziału, Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnowie.

Zmiana statutu: § 40 ustęp 1 i ustęp 3 statutu wykreśla się, a w miejsce tego wraca § 21 ustęp 1 pierwotnego statutu z r. 1881.

Data wpisu: 25 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1910.

G. Z. Firm. 170/10 (8261)

Änderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister:

Bei der Firma Spar und Darlehenskassen Verein für die Deutschen in Kolomea und deren Attinenzen Baginsberg, Slawitz sowie Sewerynówka Attinenz zu Kamionki małe, reg. Genossenschaft mit unbeschr. Haftung.

Änderung der Statuten: der §§ 16 u. 48 dass der Vorstand aus 9 Mitgliedern besteht und dass zur Beschlussfähigkeit der Vollversammlung die Fälle der Statutenänderung und Vereinsauflösung ausgenommen die Anwesenheit von mindestens 1/10 der Vereinsmitglieder notig ist.

Vo standsmitglied Karl Baumunk gestorben.

Vorstandsmitglieder gewählt: Philipp Schmidt, Landwirt, Walentin Dörn, Wagenmeister, Johann Graf, Kesselschmied und Jakób Baumung, senior zum Obmann-Stellvertreter, sämtliche in Baginsberg.

Datum der Eintragung: 26 Juni 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Kolomea, am 26 Juni 1910.

L. cz. Firm. 121/10 (8325)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Rożniatów.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Rożniatowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Kasa dla handlu i przemysłu w Rożniatowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Handels und Gewerbe Cassa, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: § 1 statutu w myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 31 marca 1910 zmieniono.

Data wpisu: 1 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 29 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 255/10 (8324)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza dnia dzisiejszego wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Krasnem, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków tejże spółki odbytem dnia 20 marca 1910 w miejsce ustępującego zastępcy przełożonego zarządu spółki Pawła Koraba wybrano Antoniego Białka, gospodarza z Krasnego, zastępcą przełożonego zarządu spółki.

Rzeszów, dnia 25 czerwca 1910

L. cz. Firm. 432/10 Stow. V. 285 (8127)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 czerwca 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Ludowego Towarzystwa kredytowego w Przemyślu“ 23 maja 1910 odbytem zostali wybrani dyrektorami towarzystwa: Awigdor Landau, dostawca wojskowy w Przemyślu, Michał Oesterreicher, kupiec w Przemyślu i Jakób Pohorille, właściciel realności w Przemyślu w miejsce ustępujących: dr. Jakóba Mestera, Leona Nasenfelda i Juliusza Weinberga.

Przemyśl, 9 lipca 1910.

Ч. сп. Фірм. 166/10 (8260)

Впис фірми стовариншеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришеня: Яблонів.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Власна Поміч“, стовариство зареєстроване з обмеженою порукою в Яблонові.

Дата статуту: 10 мая 1910.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосеи,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашиого і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня небмежений.

Дирекция: др. Кирило Трильовский, адвокат краєвий, начальний директор. Омелян Стеткевич, офіциял податковий, касиер, Лев Винницкий, кавіталіст, книговодець, Онуфрий Мельник, господар, контрольор, всї в Яблонові, Іван Ломей, управитель школи в Уторопах, заступник директора.

Підпис фірми (П. Ф.): Під фірмою підписи двох членів управи.

Оголошеня: на таблици на льокали стоваришеня або обіжником або в одній з львівских часописий.

Уділи членів: 20 корон, число уділів необмежене.

Відвічальність: до пятиразової високости заявленого уділу.

Дата вписy: 17 червня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 17 червня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa — Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświecimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
3·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
8·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa — Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
—	1·30	Winnik.
3·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·3[illegible]	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 3·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych.

L 3043 ex 1910 (8254 3—3)

Obwieszczenie rozprawy ofertowej.

Dnia 8 sierpnia 1910 o godzinie 12 w południe przeprowadzoną zostanie w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie publiczna rozprawa ofertowa zapomocą ofert pisemnych celem oddania w przedsiębiorstwo budowy wązkotorowej kolei lasowej w dolinie potoka Prutu w gminie katastralnej Mikuliczyn (okręg gospodarczy Mikuliczyn), a mianowicie: na przestrzeni od km 0·000—7 800 t. j. od tartaku do Lewuszczyka, tudzież na odgałęzieniu z bocznymi torami o długości 2 400 km. od km. 0 0 wstecz ku torowi kolei państwowej Stanisławów-Woronienka, gdzie ma być zbudowany także żelazny most dwuprzęsłowy o rozpiętości 60 m na rzece Prut, następnie budowę podłoża pod tor przemysłowy normalnej rozpiętości o długości 650 m, budowę ogrzewalni dla lokomotywy, piwnicy na smary, dwóch strażniczówek torowych w Mikuliczynie w km. 0·9 i w km. 7 8 i ogrodzenia nowego składu w Mikuliczynie wedle odnośnych zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa projektów i kosztorysów.

Budowa więc obejmować będzie:

1. wykonanie podłoża dla wązkotorowej kolejki t. j. a) roboty ziemne, b) murarskie, c) ciesielskie;

2. wyłożenie nawierzchni razem z przygotowaniem żuru czyli szutru;

3. dostarczenie materyałów dla nawierzchni t. j. a) progów dębowych ściśle w projektowanych wymiarach, b) szyn stalowych o profilu 12·0 kg. 80 mm wysokich drobnych materyałów żelaznych t. j. łupków kątowych płyt podkładowych, gwoździ, śrub i zwrotnic zmontowanych z krzyżownicą z lanej stali;

4. dostarczenie żelaznej konstrukcyi mostowej dwuprzęsłowej o rozpięciu 60 m i przybliżonej wadze 708 q razem ze szczegółowemi planami żelaznej konstrukcyi;

5. wykonanie różnych robót drobnych;

6 wykonanie podłoża pod tor przemysłowy normalnej rozpiętości t. j. roboty ziemne i jeden przepust kryty z suchego muru:

7. a) budowę ogrzewalni dla lokomotyw w Mikuliczynie, b) budowa piwnicy na smary, c) budowę dwóch strażnicówek torowych w km. 0·9 i 7·8;

8. ogrodzenie nowego składu przy torze kolei państwowej parkanem sztachetowym.

Poszczególne koszta budowy obliczone są:

ad 1. a) roboty ziemne wedle ogólnego kosztorysu F. poz. 1 do 18 z kosztorysu F. 1 poz. 1 na	86.888·07	kor.
b) roboty murarskie wedle kosztorysu F. poz. 19—26 na	50.264 17	„
c) roboty ciesielskie razem z materyałem drzewnym na mosty i przepusty wedle kosztorysu F. poz. 27—30, 36, 37 na	6.548·15	„
ad 2. (wyłożenie nawierzchni z przygotowaniem szutru wedle kosztorysu F. poz. 32 (17), 33, 34 z kosztorysu F. 1 poz. 2 i 4 b na . .	24.615 60	„
ad 3. dostarczenie materyałów nawierzchniowych: a) progów dębowych wedle kosztorusu F. poz. 35 i kosztorysu F. 1 poz. 3 na	22.970·25	„
b) żelaziwa wedle kosztorysu F. póz. 32 (16), 33 i kosztorysu F. 1 poz. 4 a na	76.346·24	„
ad 4. dostarczenie razem z ustawieniem mostu żelaznego 60 m rozpiętości wedle kosztorysu F. poz. 31 na	43.437·72	„
ad 5. (wykonanie drobnych robót) wedle kosztorysu F. poz. 38, 39, 40 i 47 na	782·—	„
ad 6 wykonanie podłoża dla toru przemysłowego normalnej rozpiętości wedle kosztorysu F. 5 poz 1 i 2. na	5.027·98	„
ad 7. a) budowa ogrzewalni na dwie lokomotywy z urządzeniem dla jednej lokomotywy tylko wedle kosztorysu F. 2 poz. 1—43, 45, 46 i 47 na	9.833·83	„
ad b) budowa piwnicy na smary wedle kosztorysu F. 6 poz. 1—56 na 1000 kor.	1.000·—	„
ad c) budowa dwóch pomieszkań dla strażników torowych wedle kosztorysu F. 7 poz. 1—10, 12—18 po 2542 kor. 92 hal. na	5.084·84	„
ad 8. wykonanie ogrodzenia składu przy torze kolei państwowej ze sztachet wedle kosztorysu F. 4. poz. 1—12 na	1.505·—	„
Razem na	334.303 85	kor.

W powyższych kwotach za materyały mieszczą się także koszta dostawy do Mikuliczyna na skład przy tartaku względnie na miejsce użycia przy budowie.

Główne warunki są następujące:

Licytacya odbędzie się wyłącznie za pomocą ofert pisemnych. Należycie ostemplowane oferty zapieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na wykonanie budowy kolei lasowej w Mikuliczynie" mogą opiewać na całość robót i dostaw wyszczególnioną od 1 do 8, lub też tylko na poszczególne kategorye tychże, a wnosić je należy najpóźniej do godziny 10 z rana w dniu licytacyi w protokole podawczym c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie i powinny zawierać następujące szczegóły:

a) Imię i nazwisko, charakter, miejsce stałego zamieszkania, ostatnią pocztę, względnie nazwę ulicy i numer domu oferenta, jakoteż pełny tytuł firmy lub spółki.

b) Ryczałtowe wynagrodzenie słowami i cyframi, za jakie oferent objęte roboty i dostawy wykonać się zobowiązuje z osobna za każdą z wyszczególnionych powyż ad 1—8 robót czyli dostaw z uwagą, że dostawę materyałów należy oferować loco skład przy tartaku w Mikuliczynie.

c) Oświadczenie oferenta, że znane mu są dokładnie postanowienia niniejszego protokołu licytacyi, jakoteż ogólne przepisy budowlane obowiązujące przedsiębiorców budowlanych w państwowej administracyi, tudzież szczegółowe przepisy budowlane integralną część niniejszego protokołu stanowiące (cztery zeszyty) i że tymże bezwarunkowo się poddaje, że wglądnął w plany i kosztorysy, jak również przeszedł trasę kolejki budować się mającej.

d) Oświadczenie wyraźne, że zrzeka się terminów przewidzianych w § 862 ust. cyw. i że jest tak długo związany swą ofertą wobec c. k. Skarbu Państwa, dopóki nie otrzyma ze strony c. k. Dyrekcyi lasów rezolucyi na swą ofertę.

e) Wreszcie winien oferent dołączyć do oferty wadyum w kwocie 5% od oferowanej kwoty, albo w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających obliczonych wedle wiedeńskiego kursu w dniu złożenia, jednak nie wyżej nominalnej wartości.

Złożone do przyjętej oferty wadyum pozostaje nadal na poczet kaucyi.

C. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo odrzucenia całego wyniku licytacyi, bez podania powodu, jak również prawo dowolnego wyboru między oferentami, tak co do ofert odnoszących się tylko do poszczególnych kategoryi robót, jakoteż ofert opiewających na całość robót bez względu na ofiarowaną cenę.

Bliższe warunki budowy przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie (oddział budowl. Dep. IV/1), zaś plany budowy, przedmiary i kosztorysy ogólne w Kierownictwie budowy na miejscu w Mikuliczynie.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 9 lipca 1910.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.